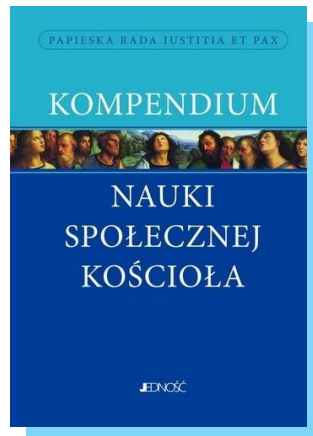


Źródła nadziei w życiu społecznym i politycznym

„Tylko miłość może całkowicie przemienić człowieka. Taka przemiana nie oznacza rozpląnięcia się wymiaru ziemskiego w bezcielesnej duchowości. Myli się ten, komu się wydaje, że dorasta do poziomu nadprzyrodzonej cnoty miłości, nie biorąc pod uwagę właściwego jej naturalnego fundamentu, w którym mieszczą się obowiązki sprawiedliwości: «Miłość stanowi największe przykazanie społeczne. Szanuje drugiego i jego prawa. Wymaga praktykowania sprawiedliwości i tylko ona nas do tego uzdalnia. Jest natchnieniem dla życia będącego darem z siebie: 'Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je'» (Łk 17, 33)” (KKK 1889). To słowa zapisane w ostatnim, 583., punkcie „Kompedium nauki społecznej Kościoła”. Jako *pielgrzymi nadziei* liderzy ruchów i stowarzyszeń skupieni w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów Katolickich poszukują znaków nadziei – której Źródłem jest Jezus Chrystus – w całej otaczającej nas rzeczywistości, także w życiu społeczno-politycznym. Temu zagadnieniu poświęcone będzie listopadowe plenarne spotkanie ORRK, które będzie miało także charakter spotkania jubileuszowego.

W najbliższym czasie czeka nas wiele wydarzeń. W Kościele powszechnym to m.in. IX Światowy Dzień Ubogich (16 listopada) i XL Światowy Dzień Młodzieży (23 listopada), a wcześniej – uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. W Polsce szczególnie będziemy pamiętać o naszej Ojczyźnie, świętując Dzień Niepodległości.



Spis treści

- <i>Dilexi te</i> . Papież Leon XIV ogłosił swoją pierwszą adhortację apostolską	2
- Jubileusz Roku 2025	2
- Jubileusz Świata Misyjnego i Jubileusz Migrantów. Homilia Papieża Leona XIV	3
- Przemówienie Ojca Świętego Leona XIV do osób życia konsekrowanego	4
- Jubileusz Duchowości Maryjnej. Medytacja Ojca Świętego Leona XIV	6
- Jubileusz Duchowości Maryjnej. Homilia Ojca Świętego Leona XIV	8
- Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na IX Światowy Dzień Ubogich	10
- 40. Światowy Dzień Młodzieży. Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na XL Światowy Dzień Młodzieży ..	12
- Kardynał Farrell: <i>Osoby starsze, to szansa Kościoła i dar Boga</i>	14
- Żywy Różaniec to największy ruch modlitewny w Polsce i na świecie. Ta modlitwa to wspólnotowa siła Kościoła	15
- Na Jasnej Górze spotkał się Zespół KEP ds. Nowej Ewangelizacji	16
- Komunikat z 402. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	17
- Ruch Światło-Życie na rzecz misji – Oaza na krańcach świata	18
- Najwyższy Rycerz Kolumba: <i>W jedności z Papieżem Leonem XIV umacniamy wiarę i braterstwo</i>	19
- <i>Razem dla Boga i Polski</i> . Rycerze Kolumba pielgrzymują na Jasną Górę	20
- Rodzina sercem Kościoła. Peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz jej świętych rodziców	21
- Jeszcze o jubileuszu 50-lecia Ruchu <i>Maitri</i>	22
- Jak stawać się społecznością nadziei? Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK	24
- Wybory Rady Programowej ORRK	25
- <i>Zeszyty formacyjne</i> autorstwa śp. o. Adama Schulza SJ	25
- Zaproszenie Stowarzyszenia „Spotkania Małżeńskie” na warsztaty <i>Dialog drogą komunikacji kapłanów i osób życia konsekrowanego</i>	26
- Regina Pruszyńska: Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń	26
- Ważne dla ORRK daty w 2025 i 2026 roku	27
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	27

Dilexi te **Papież Leon XIV ogłosił swoją pierwszą adhortację apostolską**



9 października br. została ogłoszona pierwsza adhortacja apostolska Leona XIV zatytułowana „*Dilexi te. O miłości do ubogich*” (DT). Ojciec Święty podpisał ją 4 października br. – w święto św. Franciszka z Asyżu. Papież kontynuuje zamiar swojego poprzednika, Franciszka, który w ostatnich miesiącach życia przygotowywał adhortację poświęconą trosce Kościoła o ubogich i wraz z nimi.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Kilka niezbędnych słów*, Papież podkreśla, że „Nie znajdujemy się w perspektywie dobroczynności, lecz Objawienia: kontakt z tymi, którzy nie mają władzy i wielkości, jest fundamentalnym sposobem spotkania z Panem dziejów. W ubogich On ma nam wciąż coś do powiedzenia” (DT 5). Przypomina, że – zgodnie z zapewnieniem Jezusa – „żaden gest czułości, nawet naj-

mniej, nie zostanie zapomniany, zwłaszcza jeśli jest skierowany do tych, którzy cierpią, są samotni, w potrzebie, tak jak był Pan w tamtej godzinie” (DT 4).

Ojciec Święty wskazuje na różne formy ubóstwa. „Na zranionych twarzach ubogich odnajdujemy cierpienie niewinnych, a zatem i cierpienie samego Chrystusa. Jednocześnie, może powinniśmy mówić raczej o wielu twarzach ubogich i ubóstwa, ponieważ jest to zjawisko zróżnicowane; istnieją bowiem różne formy ubóstwa: ubóstwo tych, którzy nie mają środków materialnych do życia, ubóstwo tych, którzy są wykluczeni społecznie i nie mają możliwości wyrażenia swojej godności i swoich zdolności, ubóstwo moralne i duchowe, ubóstwo kulturowe, ubóstwo tych, którzy znajdują się w sytuacji osobistej lub społecznej słabości lub kruchości, ubóstwo tych, którzy nie mają praw, nie mają przestrzeni, nie mają wolności.” (DT 9) Jednocześnie wskazuje, że w dzisiejszych czasach obserwujemy powstawanie nowych form ubóstwa. Zaznacza, że „ubóstwo nie jest wyborem”, przypadkiem czy skutkiem zaniedbania (por. DT 14). Leon XIV przypomina także, jak w swojej trwającej 2 tysiące lat historii Kościół był dla ubogich i z ubogimi.

Joanna Toczko

Jubileusz Roku 2025

Jubileusz Roku 2025 będzie trwać do 6 stycznia 2026 r. Tego dnia – w uroczystość Objawienia Pańskiego, zwaną w Polsce świętem Trzech Króli – nastąpi zamknięcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra.

Kalendarz Jubileuszu jest bardzo bogaty. W październiku obchodziliśmy jubileusz świata misyjnego, migrantów, życia konsekrowanego, duchowości Maryjnej, a przed nami są m.in. jubileusz pobożności ludowej, zespołów synodalnych i organów uczestnictwa oraz osób ubogich. Papież Leon XIV bardzo aktywnie angażuje się we wszystkie te wydarzenia, kierując słowa nadziei i zachęty do różnych środowisk pielgrzymujących do Rzymu i Watykanu. Poniżej publikujemy niektóre z tych wypowiedzi Papieża.

Wydarzenia jubileuszowe odbywają się nie tylko w Rzymie i Watykanie. Również w Kościołach lokalnych organizowane są pielgrzymki, spotkania, sesje nawiązujące do Roku Jubileuszowego – także w Polsce, także przy współudziale ruchów i stowarzyszeń katolickich.



Jubileusz Świata Misyjnego i Jubileusz Migrantów Homilia Papieża Leona XIV, Msza św. 5 października 2025 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Świętujemy dziś Jubileusz świata misyjnego i migrantów. Jest to piękna okazja, aby ożywić w nas świadomość powołania misyjnego, które rodzi się z pragnienia niesienia wszystkim radości i pociechy Ewangelii, zwłaszcza tym, którzy mają trudną i bolesną historię. Myślę tu szczególnie o braciach migrantach, którzy musieli opuścić swoją ojczyznę, często pozostawiając swoich bliskich, przeżywając noce pełne strachu i samotności, doświadczając na własnej skórze dyskryminacji i przemocy.

Jesteśmy tutaj, ponieważ przy grobie Apostoła Piotra każdy z nas powinien móc z radością powiedzieć: cały Kościół jest misyjny i pilne jest – jak stwierdził Papież Franciszek – aby „wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 23).

Duch Święty posyła nas, abyśmy kontynuowali dzieło Chrystusa na peryferiach świata, naznaczonych niekiedy wojną, niesprawiedliwością i cierpieniem. W obliczu tych mrocznych scenariuszy ponownie pojawia się wołanie, które tak często w dziejach wznosiło się do Boga: dlaczego, Panie, nie interweniujesz? Dlaczego zdajesz się nieobecny? Ten krzyk bólu jest pewną formą modlitwy, która przenika całe Pismo Święte, a dziś rano usłyszeliśmy go z ust proroka Habakuka: „Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy – a Ty nie wysłuchujesz? [...] Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu?” (Ha 1, 1.3).

Papież Benedykt XVI, który zebrał powyższe pytania podczas swojej historycznej wizyty w Auschwitz, powrócił do tego tematu w katechezie, stwierdzając: „Bóg milczy, i to milczenie rani duszę modlącego się, który woła nieustannie, lecz nie otrzymuje odpowiedzi [...]; wydaje się, że Bóg jest bardzo daleko, że zapomniał, że jest nieobecny” (*Katecheza*, 14 września 2011 r.).

Odpowiedź Pana otwiera nas jednak na nadzieję. Jeśli prorok piętnuje nieuniknioną siłę zła, które zdaje się dominować, to Pan ze swej strony zapowiada, że wszystko to będzie miało swój koniec, swój kres, ponieważ zbawienie nadejdzie i nie będzie się opóźniać: „Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności” (Ha 2, 4).

Istnieje zatem życie, nowa możliwość życia i zbawienia, pochodząca z wiary, ponieważ nie tylko pomaga nam ona przeciwstawić się złu, trwając w dobru, ale także przemienia nasze życie tak, że staje się ono narzędziem zbawienia, które Bóg nadal chce realizować w świecie. A jak mówi nam Jezus w Ewangelii, jest to delikatna siła: wiara nie narzuca się za pomocą środków władzy i w sposób nadzwyczajny; wystarczy jej jedynie ziarno gorczycy, aby dokonać rzeczy niewyobrażalnych (por. Łk 17, 6), ponieważ niesie w sobie siłę miłości Boga, która otwiera drogi zbawienia.

Jest to zbawienie, które się dokonuje, gdy angażujemy się osobiście i otaczamy troską – z ewangelicznym współczuciem – cierpienie bliźniego; jest to zbawienie, które toruje sobie drogę, cicho i pozornie bezskutecznie, w codziennych gestach i słowach, które stają się niczym to małe ziarenko, o którym mówi nam Jezus; jest to zbawienie, które wzrasta powoli, gdy stajemy się „nieużytecznymi sługami”, to znaczy wówczas, gdy służymy Ewangelii i braciom, nie szukając własnych korzyści, lecz jedynie po to, aby nieść światu miłość Pana.

Z tą ufnością jesteśmy wezwani do odnowienia w sobie żaru powołania misyjnego. Jak stwierdził św. Paweł VI: „Do nas należy przepowiadanie Ewangelii w tym nadzwyczajnym okresie historii ludzkości, czasie naprawdę bez precedensu, w którym szczytom postępu, nigdy dotąd nieosiągniętym, towarzyszą przepaście niepewności i rozpacz, również bez precedensu” (*Orędzie na Światowy Dzień Misyjny*, 25 czerwca 1971 r.).

Bracia i siostry, dzisiaj w historii Kościoła rozpoczyna się nowa epoka misyjna.

Jeśli przez długi okres misję kojarzyliśmy z „wyruszeniem”, udaniem się do dalekich krajów, które nie znały Ewangelii lub pogrążone były w ubóstwie, to dziś granice misji nie są już geograficzne, ponieważ to ubóstwo, cierpienie i pragnienie większej nadziei przybliżają się do nas. Świadczy o tym historia wielu naszych braci migrantów, dramat ich ucieczki przed przemocą, towarzyszące im cierpienie, strach przed tym, że nie podołają, ryzyko niebezpiecznych przepraw morskimi wybrzeżami, ich krzyk bólu i rozpacz: bracia i siostry, te łodzie, które mają nadzieję dostrzec bezpieczny port, w którym mogą się zatrzymać, i te oczy pełne niepokoju i nadziei, które

szukają stałego ładu, do którego można by przybić, nie mogą i nie powinny spotkać się z chłodem obojętności lub piętnem dyskryminacji!

Nie tyle chodzi tutaj o „wyruszenie”, ile o „pozostanie”, aby głosić Chrystusa poprzez przyjmowanie, współczucie i solidarność: pozostać, nie chroniąc się w wygodzie naszego indywidualizmu; pozostać, aby spojrzeć w twarz tym, którzy przybywają z odległych i udręczonych krajów; pozostać, aby otworzyć przed nimi ramiona i serca, przyjąć ich jak braci, być dla nich obecnością pocieszenia i nadziei.

Jest wielu misjonarzy, misjonek, ale także wierzących i ludzi dobrej woli, którzy pracują na rzecz migrantów i krzewienia nowej kultury braterstwa w kwestii migracji, wykraczającej poza stereotypy i uprzedzenia. Ale ta cenna posługa jest wyzwaniem dla każdego z nas, w ramach naszych skromnych możliwości: nadszedł czas – jak powiedział papież Franciszek – abyśmy wszyscy znaleźli się w „permanentnym stanie misji” (*Evangelii gaudium*, 25).

Wszystko to wymaga co najmniej dwóch wielkich aktywności misyjnych: współpracy misyjnej i powołania misyjnego.

Proszę was przede wszystkim o krzewienie odnowionej współpracy misyjnej między Kościołami. We wspólnotach o długiej tradycji chrześcijańskiej, takich jak zachodnie, obecność wielu braci i sióstr z południa świata powinna być postrzegana jako szansa na wymianę, odnawiającą oblicze Kościoła i rozbudzającą chrześcijaństwo bardziej otwarte, żywsze i bardziej dynamiczne. Jednocześnie każdy misjonarz, wyruszający w inne strony, jest wezwany do życia w kulturze, którą spotyka, ze świętym szacunkiem, kierując ku dobru wszystko, co znajduje dobrego i szlachetnego, i wnosząc tam prorocтво Ewangelii.

Chciałbym również przypomnieć o pięknie i znaczeniu powołań misyjnych. Zwracam się w szczególności do Kościoła europejskiego: dzisiaj potrzebny jest nowy zryw misyjny, świeckich, zakonników i prezbiterów, którzy ofiarowaliby swoją posługę na ziemiach misyjnych; potrzeba nowych propozycji i doświadczeń powołaniowych zdolnych wzbudzić to pragnienie, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Najmilsi, przesyłam moje serdeczne błogosławieństwo lokalnemu duchowieństwu Kościołów partykularnych, misjonarzom i misjonarkom oraz tym, którzy rozeznają swoje powołanie. Do migrantów kieruję natomiast te słowa: Obyście zawsze spotykali się z dobrym przyjęciem! Morza i pustynie, które przemierzyliście, są w Piśmie Świętym „miejscami zbawienia”, w których Bóg stał się obecny, aby zbawić swój lud. Życzę wam, abyście odnaleźli to oblicze Boga w misjonarzach i misjonarkach, których spotkacie!

Powierzam wszystkim wstawiennictwu Maryi, pierwszej misjonarki swojego Syna, która spieszyła ku górą Judei, niosąc Jezusa w łonie i usługując Elżbiecie. Niech ona nas wspiera, aby każdy z nas stał się współpracownikiem Królestwa Chrystusa, Królestwa miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Copyright © Dicastery for Communication - Libreria Editrice Vaticana

Przemówienie Ojca Świętego Leona XIV do osób życia konsekrowanego 10 października 2025 r.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Pokój wam!

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry i witajcie!

Cieszę się, że mogę spotkać się z wami, reprezentantami wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych świata, w tym tygodniu waszego Jubileuszu w Rzymie. Witam was serdecznym uściskiem, który pragnę, aby dotarł do najodleglejszych zakątków ziemi, gdzie wiem, że mogę was znaleźć. W sposób szczególny, przypominając to, co już powiedział wam papież Franciszek, pragnę z kolei oświadczyć wam, że Kościół potrzebuje was oraz całej różnorodności i bo-



gactwa form konsekracji i posługi, które reprezentujecie (por. *Orędzie na Światowy Dzień Życia Konsekwowanego*, 2 lutego 2023 r.).

Swoją żywotnością i świadectwem życia, w którym Chrystus jest centrum i Panem, możecie przyczynić się do „przebudzenia świata” (por. Franciszek, *List apostolski do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekwowanego*, 21 listopada 2014 r., II, 2). To usłyszeliśmy dziś rano: że możecie obudzić świat! W tym kontekście zawsze należy podkreślać, jak ważne jest dla was wszystkich bycie zakorzenionymi w Chrystusie. Tylko w ten sposób bowiem będziecie mogli owocnie wypełniać swoją misję, przeżywając swoje powołanie jako część cudownego przeżycia, jakim jest naśladowanie z bliska Jezusa (por. Sobór Watykański II, *Perfectae caritatis*, 1). Będąc zjednoczonymi z Nim i w Nim między sobą, wasze małe światełka stają się jak trasa świetlistego szlaku w wielkim planie pokoju i zbawienia, jaki Bóg ma dla ludzkości. Z tego powodu kieruję do was, córki i synowie Założycieli i Założycielek, gorące wezwanie, abyście „powrócili do serca”, jako miejsca, w którym można na nowo odkryć iskrę, ożywiającą początki waszej historii, przekazując tym, którzy was poprzedzili, konkretną misję, która nie przemija i która dziś jest wam powierzona. To właśnie w sercu powstaje „paradoksalny związek między dowartościowaniem siebie a otwartością na innych, między bardzo osobistym spotkaniem z samym sobą a darem z siebie dla innych” (*Dilexit* 18). To właśnie w życiu wewnętrznym, pielęgnowanym na modlitwie i w komunii z Bogiem, zakorzeniają się najlepsze owoce dobra według porządku miłości, w pełnym promowaniu wyjątkowości każdego człowieka, w docenianiu własnego charyzmatu i w uniwersalnym otwarciu na miłość.

Przygotowywaliście się do tych dni poprzez długą drogę, w waszych krajach, w waszych Instytutach, Stowarzyszeniach i Towarzystwach, w ramach różnych Konferencji, zainspirowani mottem: *Pielgrzymi nadziei na drodze pokoju*. W sercach wszystkich mężczyzn i kobiet naszych czasów kryje się głęboka potrzeba nadziei i pokoju, a wy, kobiety i mężczyźni konsekrowani, chcecie być ich nosicielami i świadkami poprzez wasze życie, jako krzewiciele zgody poprzez słowo i przykład, a przede wszystkim jako osoby, które dzięki łasce Bożej noszą w sobie rys pojednania i jedności. Tylko w ten sposób możecie być, w różnych środowiskach, w których żyjecie i działacie, budowniczymi mostów i propagatorami kultury spotkania (por. *Fratelli tutti* 215), w dialogu, wzajemnym poznaniu, poszanowaniu dla różnic, z tą wiarą, która pozwala wam rozpoznać w każdym człowieku jedyne oblicze święte i cudowne: oblicze Chrystusa.

Wczoraj wieczorem wielu z was nawiązało dialog z miastem Rzym na niektórych placach, dzieląc się doświadczeniami, braterską miłością i świadectwem na ważne tematy, takie jak *zaangażowanie na rzecz powszechnego braterstwa, troska o osoby najuboższe, troska o stworzenie*. Są to kluczowe punkty, wyrażające wasze codzienne zaangażowanie w tworzenie i promowanie środowisk i struktur braterstwa, gdzie by przewyżczano ubóstwo, gdzie w centrum uwagi stawiano by godność osoby ludzkiej i gdzie słuchano by wołania „wspólnego domu”. Są to obszary służby, którymi przez wieki życie konsekrowane zawsze wykazywało szczególne zainteresowanie i troskę, a wobec których wasze codzienne, ukryte działanie świadczy do dziś o szczególnej uwadze. Kontynuujcie to dzieło: bycia strażnikami i promotorami tej wielkiej tradycji, dla dobra braci!

Chciałbym jednak zaprosić was do zastanowienia się nad inną ważną kwestią dla Kościoła naszych czasów: synodalnością, zachęcając was do pozostania wiernymi drodze, którą wszyscy w tym kierunku podążamy. Święty Paweł VI mówił o tym w pięknych słowach. Pisał: „Jakżebyśmy chcieli, ażeby taką rodzinną rozmowę cechowała pełnia wiary, miłości oraz dobrych uczynków. Jak bardzo pragniemy, żeby była częsta i zażyła. Żeby była na oścież otwarta na wszystkie prawdy, wszystkie cnoty i wszystkie duchowe dobra, zawarte w dziedzictwie chrześcijańskiej nauki. Żeby była szczera, a zarazem znajdowała podniecie w rzetelnej pobożności. Ogromnie skora do wysłuchiwania przeróżnych głosów współczesnych nam ludzi. I wreszcie tak przydatna do urobienia katolików na ludzi na wskroś dobrych, rozważnych, wolnych, zrównoważonych i mężnych” (*Ecclesiam suam* 113). Jest to opis fascynującej misji: „domowego dialogu”, który dziś jest powierzony również wam, i to właśnie wam w sposób szczególny, dla ciągłej odnowy Ciała Chrystusa w relacjach, procesach, metodach. Wasze życie, sam sposób, w jaki jesteście zorganizowani, często międzynarodowy i międzykulturowy charakter waszych Instytutów, stawiają was w uprzywilejowanej sytuacji, pozwalającej na codzienne życie wartościami, takimi jak wzajemne słuchanie, uczestnictwo, dzielenie się opiniami i umiejętnościami, wspólne poszukiwanie dróg zgodnie z głosem Ducha.

O to wszystko Kościół prosi was dzisiaj, abyście byli szczególnymi świadkami w różnych wymiarach waszego życia, przede wszystkim idąc w komunii z całą wielką rodziną Bożą, uznając ją za Matkę i Nauczycielkę, dzieląc się w niej radością waszego powołania, a także, tam gdzie to konieczne, przezwyciężając podziały, przebacząc doznane krzywdy, prosząc o przebaczenie za zamknięcie się w sobie wynikające z autoreferencyjności. Pracujcie nad tym, aby z dnia na dzień stawać się coraz bardziej „ekspertami synodalności”, aby być jej prorokami w służbie ludu Bożego.

Na zakończenie chciałbym zaprosić was do spojrzenia w przyszłość z pogodą ducha i ufnością oraz do nieobawiania się podejmowania odważnych decyzji. W tym kontekście chciałbym przywołać słowa papieża Franciszka, zawarte w *Liście apostolskim do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego*. Nasza nadzieja, pisał, „nie opiera się na liczbach czy dziełach, ale na Tym, komu zawierzyliśmy (por. 2 Tm 1, 12) i dla którego «nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 37). To właśnie jest nadzieja, która nie zawodzi i która pozwoli życiu konsekrowanemu nadal pisać wielką historię w przyszłości, ku której winniśmy kierować spojrzenie, mając świadomość, że to właśnie ku niej popycha nas Duch Święty, aby nadal dokonywać z nami wielkich rzeczy” (nr 3). I dodawał: „Badajcie perspektywy swojego życia i chwili obecnej z uważną czujnością” (*tamże*).

Najmilsi, kontynuujcie z tą ufnością swoją drogę! Dziękuję wam za waszą wierność i wielkie dobro, jakie czynicie w Kościele i w świecie. Obiecuję wam szczególną pamięć w modlitwie i z całego serca wam błogosławię! Dziękuję!

Copyright © Dicastery for Communication - Libreria Editrice Vaticana

Jubileusz Duchowości Maryjnej

Medytacja Ojca Świętego Leona XIV, 11 października 2025 r.



Drodzy Bracia i Siostry!

Zgromadziliśmy się dzisiaj wieczoru na modlitwie wraz z Maryją, Matką Jezusa, tak jak zwykła to była czynić pierwsza wspólnota Kościoła w Jerozolimie (Dz 1,14). Wszyscy razem, wytrwali i zgodni, niestrudzenie modlimy się o pokój, dar Boga, który musi stać się naszą zdobyczą i naszym zadaniem.

Autentyczna duchowość maryjna

W tym Jubileuszu duchowości Maryjnej nasze spojrzenie ludzi wierzących poszukuje w Dziewicy Maryi przewodnika naszej pielgrzymki w nadziei, patrząc na jej cnoty ludzkie i ewangeliczne, których naśladowanie stanowi najautentyczniejszą pobożność maryjną (*Lumen gentium*, 65.67). Podobnie jak Ona, pierwsza z wierzących, pragniemy być gościnnym łonem Najwyższego, „pokornym Namiotem Słowa, poruszonym tylko tchnieniem Ducha” (św. Jan Paweł II, *Angelus*, 15 sierpnia 1988 r.) [1]. Podobnie jak Ona, pierwsza z uczniów, prosimy o dar serca, które słucha i staje się częścią gościnnego wszechświata. Przez Nią, Niewiastę Bolesną, możną, wierną, prosimy o dar współczucia dla każdego cierpiącego brata i siostry oraz dla wszystkich stworzeń. Patrzymy na Matkę Jezusa i tę grupkę mężnych niewiast stojących pod krzyżem, abyśmy i my nauczyli się stać, tak jak one przy niezliczonych krzyżach świata, gdzie Chrystus jest nadal ukrzyżowany w swoich braciach, aby tam nieść pocieszenie, wspólnotę i pomoc. W Niej, siostrze ludzkości, rozpoznajemy siebie i słowami poety zwracamy się do Niej:

Matko, jesteś każdą kobietą, która kocha;

Matko, jesteś każdą matką, która opłakuje

Zabitego syna, syna zdradzonego.

Tych dzieci nieustannie zabijanych (D.M. Turollo).

Pod Twoją obroną szukamy schronienia, Dziewico Paschy, wraz ze wszystkimi, w których nadal dokonuje się męka Twojego Syna.

Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie

W Jubileuszu duchowości maryjnej nasza nadzieja promienieje łagodnym i nieustannym światłem słów Maryi, jakie przekazuje nam Ewangelia. A pośród nich cenne są te ostatnie, wypowiedziane podczas uczty w Kanie, kiedy wskazując na Jezusa, mówi do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Potem już nie będzie mówiła. Dlatego te słowa, które są jakby testamentem, muszą być bardzo drogie dzieciom, jak każdy testament matki.

Cokolwiek wam powie. Jest pewna, że Syn przemówi, że Jego Słowo nie jest skończone, że nadal stwarza, rodzi, działa, napęla świat wiosną, a stągwie weselne winem. Maryja, niczym drogowskaz, kieruje poza siebie, pokazuje, że punktem docelowym jest Pan Jezus i Jego Słowo, centrum, do którego wszystko zmierza, oś, wokół której obracają się czas i wieczność.

Czyńcie Jego Słowo – poleca. *Czyńcie Ewangelię*, uczyńcie ją gestem i ciałem, krwią i ciałem, trudem i uśmiechem. *Czyńcie Ewangelię*, a życie zmieni się z pustego w pełne, z przygasłego w rozpalone.

Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie: całą Ewangelię, słowo wymagające, pocieszającą czułość, upomnienie i uścisk. To, co rozumiesz, a także to, czego nie rozumiesz. Maryja zachęca nas, abyśmy byli jak prorocy: abyśmy nie pozwolili, żeby choć jedno z Jego słów się zmarnowało (por. 1 Sm 3, 19).

A wśród słów Jezusa, których nie chcemy zaprzepaścić, jedno brzmi dziś szczególnie mocno, w czasie tego modlitewnego czuwania w intencji pokoju: to zwrócone do Piotra w Ogrodzie Oliwnym: „Schowaj miecz” (por. J 18, 11). Trzeba rozbroić rękę, a jeszcze wcześniej serce. Jak już miałem okazję wspomnieć przy innych okazjach, pokój jest nieuzbrojony i rozbrajający. Nie jest odstraszaniem, lecz braterstwem, nie jest ultimatum, lecz dialogiem. Nie przyjdzie jako owoc zwycięstwa nad nieprzyjacielem, lecz jako następstwo ziaren sprawiedliwości i odważnego przebaczenia.

Schowaj miecz – to słowo skierowane do możliwych tego świata, do tych, którzy kierują losami narodów: miejcie odwagę rozbrojenia! Jest ono jednocześnie skierowane do każdego z nas, abyśmy byli coraz bardziej świadomi, że dla żadnej idei, wiary czy polityki nie możemy zabijać. Trzeba przede wszystkim rozbroić serce, jeśli bowiem nie ma pokoju w nas, to nie będziemy obdarzać pokojem.

Wy zaś nie tak macie postępować

Posłuchajmy raz jeszcze Pana Jezusa: wielcy tego świata budują imperia za pomocą władzy i pieniędzy (por. Mt 20, 25; Mk 10, 42), „Wy zaś nie tak macie postępować” (Łk 22, 26). Bóg tak nie postępuje: Nauczyciel nie ma tronów, lecz przepasuje się prześcieradłem i klęka u stóp każdego. Jego imperium to ta odrobina przestrzeni, która wystarcza, aby umyć stopy swoim przyjacielom i o nich się zatroszczyć.

Jest to również zachęta do przyjęcia innej perspektywy, aby spojrzeć na świat od dołu, oczami cierpiących, a nie z perspektywy wielkich; aby patrzeć na historię oczami maluczkich, a nie z perspektywy możnych; aby interpretować wydarzenia historyczne z punktu widzenia wdowy, sieroty, cudzoziemca, poranionego dziecka, wygnańca, uciekiniera. Oczami rozbitka, ubogiego Łazarza, leżącego u bramy biesiadującego bogacza. W przeciwnym razie nigdy nic się nie zmieni i nie nadejdzie nowy czas, królestwo sprawiedliwości i pokoju.

Tak też czyni Dziewica Maryja w kantyku *Magnificat*, kiedy spogląda na przełomowe punkty ludzkości, gdzie dochodzi do zaburzenia świata, w konflikcie między pokornymi a możnymi, między ubogimi a bogatymi, między sytymi a głodnymi. Wybiera maluczkich, staje po stronie ostatnich w historii, aby nauczyć nas wyobraźni, marzenia razem z Nią o nowych niebiosach i nowej ziemi.

Błogosławieni jesteście

Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. A my dokładamy wszelkich starań, aby wspaniałe słowo Pana stało się naszym ciałem i pasją, historią i działaniem: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (por. Mt 5, 9).

Błogosławieni jesteście: Bóg obdarowuje radością tych, którzy szerzą miłość na świecie; radością tych, którzy od zwycięstwa nad wrogiem wołają pokój z nim.

Odwagi, naprzód, w drogę, wy, którzy budujecie warunki dla przyszłości pełnej pokoju, w sprawiedliwości i w przebaczeniu; bądźcie łagodni i stanowczy, nie zniechęcajcie się. Pokój jest

drogą, a Bóg podąża wraz z wami. Pan tworzy i szerzy pokój poprzez swoich przyjaciół, których serca są pełne pokoju, a którzy sami stają się budowniczymi pokoju, narzędziami Jego pokoju.

Zebraliśmy się dziś wieczorem na modlitwie wokół Maryi, Matki Jezusa i naszej Matki, jak pierwsi uczniowie w Wieczerniku. Do Niej, niewiasty pojednanej w głębi serca, królowej pokoju, zwracamy się słowami:

*Módl się wraz z nami, Niewiasto wierna, łono święte Słowa.
Naucz nas słuchać wołania ubogich i matki ziemi,
być wrażliwymi na wezwania Ducha w tajemnicy serca,
w życiu braci, w wydarzeniach dziejów,
w jęku i radości stworzenia.
Święta Maryjo, Matko żyjących,
Niewiasto mężna, bolesna, wierna,
Dziewico Oblubienico pod Krzyżem,
gdzie wypełnia się miłość i tryska życie,
bądź przewodniczką naszego trudu posługi.
Naucz nas zatrzymywać się z Tobą przy niezliczonych krzyżach,
gdzie Twój Syn jest nadal krzyżowany,
gdzie życie jest najbardziej zagrożone,
żyć i świadczyć o miłości chrześcijańskiej,
przyjmując w każdym człowieku brata,
wyrzekać się nieprzejrzystego egoizmu,
aby podążać za Chrystusem, prawdziwym światłem człowieka.
Dziewico pokoju, bramo pewnej nadziei,
przyjmij modlitwę swoich dzieci!*

Copyright © Dicastery for Communication - Libreria Editrice Vaticana

Jubileusz Duchowości Maryjnej

Homilia Ojca Świętego Leona XIV, Msza św. 12 października 2025 r.

Św. Paweł Apostoł zwraca się dziś do każdego z nas, podobnie jak do Tymoteusza: „Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida” (2 Tm 2, 8). Centrum duchowości maryjnej, karmiącej naszą wiarę, jest Jezus. Podobnie jak niedziela, która rozpoczyna każdy nowy tydzień w perspektywie Jego powstania z martwych. „Pamiętaj na Jezusa Chrystusa”: tylko to się liczy, to właśnie odróżnia duchowości ludzkie od drogi Bożej. Paweł, „znoszący niedolę aż do więzów jak złoczyńca” (w. 9), zaleca nam, abyśmy nie tracili z oczu tego, co najważniejsze, abyśmy nie pozbawiali imienia Jezusa jego historii, jego krzyża. Tego, co uważamy za nadmierne i krzyżujemy, Bóg wskrzesza, ponieważ „nie może się zaprzeć siebie samego” (w. 13). Jezus jest wiernością Boga, wiernością Boga wobec samego siebie. Trzeba zatem, aby niedziela czyniła nas chrześcijanami, to znaczy wypełniła nasze uczucia i myśli żarliwą pamięcią o Jezusie, przeobrażając nasze wspólne życie, nasze zamieszkiwanie ziemi. Każda duchowość chrześcijańska rozwija się z tego ognia i przyczynia się do jego ożywienia.

Czytanie z Drugiej Księgi Królewskiej (5, 14–17) przypomniało nam o uzdrowieniu Naamana, Syryjczyka. Sam Jezus komentuje ten fragment w synagodze w Nazarecie (por. Łk 4, 27), a wpływ jego interpretacji na mieszkańców Jego miasta był bulwersujący. Stwierdzenie, że Bóg zbawił tego obcego chorego na trąd, a nie tych, którzy byli w Izraelu, oznaczało sprzeciwienie się im: „Wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić” (Łk 4, 28–29). Ewangelista nie wspomina o obecności Maryi, która mogła tam być i doświadczyć tego, co zapowiedział Jej starzec Symeon, kiedy przyniosła nowo narodzonego Jezusa do świątyni: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34–35).

Tak, najmiłsi, „żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12). W ten sposób Papież Franciszek dostrzegł w dziejach Naamana Syryjczyka

przenikliwe i aktualne słowo dla życia Kościoła. Przemawiając do Kurii Rzymskiej, powiedział: „Człowiek ten musiał żyć ze strasznym dramatem – był trędowaty. Jego zbroja, ta sama zbroja, która przynosiła mu sławę, okrywa w istocie kruche, zranione, chore człowieczeństwo. Często znajdujemy tę sprzeczność w naszym własnym życiu – czasami wielkie dary są zbroją, która przykrywa wielką słabość. [...] Gdyby Naaman kontynuował jedynie gromadzenie medali, aby założyć na swoją zbroję, to w końcu zostałby pożarty przez trąd – pozornie żywy, owszem, ale zamknięty i odizolowany w swojej chorobie”. Od tego niebezpieczeństwa wyzwala nas Jezus, który nie nosi zbroi, lecz rodzi się i umiera nagi; On, który ofiarowuje swój dar, nie zmuszając uzdrowionych trędowatych, aby Go uznali: tylko jeden Samarytanin w Ewangelii zdaje sobie sprawę, że został zbawiony (por. Łk 17, 11-19). Być może im mniejszą liczbą tytułów można się pochwalić, tym bardziej oczywiste jest, że miłość jest bezinteresowna. Bóg jest czystym darem, samą łaską, ale ile głosów i przekonań może nas także dzisiaj oddzielać od tej nagiej i wstrząsającej prawdy!

Bracia i siostry, duchowość maryjna ma służyć Ewangelii: odkrywa jej prostotę. Miłość do Maryi z Nazaretu czyni nas wraz z Nią uczniami Jezusa, uczy nas powracać do Niego, rozważać i łączyć wydarzenia życia, w których Zmartwychwstały nadal nas nawiedza i powołuje. Duchowość maryjna zanurza nas w historii, nad którą otworzyło się niebo, pomaga nam dostrzec pysznych rozproszonych w myślach serc swoich, możliwych strąconych z tronów, bogatych odesłanych z pustymi rękami. Zobowiązuje nas do nasycenia głodnych dobrami, wywyższenia pokornych, do pamięci o miłosierdziu Boga i do zaufania mocy Jego ramienia (por. Łk 1, 51-54). Jego Królestwo bowiem przychodzi, angażując nas, podobnie jak poprosił Maryję o „tak”, wypowiedziane raz, lecz ponawiane z dnia na dzień.

Trędowaci, którzy w Ewangelii nie wracają, żeby podziękować, przypominają nam rzeczywistość, że łaska Boża może do nas dotrzeć i nie znaleźć odpowiedzi, może nas uzdrowić, a nie zaangażować. Strzeżmy się zatem takiego pójścia do świątyni, które nie prowadzi nas do naśladowania Jezusa. Istnieją formy kultu, które nie łączą nas z innymi i znieczulają serce. Wtedy nie doświadczamy prawdziwych spotkań z tymi, których Bóg stawia na naszej drodze; nie uczestniczymy, tak jak czyniła Maryja, w przemianie świata i w radości Magnificat. Wystrzegajmy się wszelkiej instrumentalizacji wiary, która grozi przekształceniem innych osób – często ubogich – we wrogów, w „trędowatych”, których należy unikać i odrzucać.

Droga Maryi prowadzi za Jezusem, a droga Jezusa prowadzi do każdego człowieka, zwłaszcza do ubogich, zranionych, grzeszników. Dlatego autentyczna duchowość maryjna czyni w Kościele aktualną czułość Boga, Jego macierzyństwo.

„Ponieważ – jak czytamy w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* – za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc delikatności i czułości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, że nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważni. Patrząc na Nią, odkrywamy, że Ta, która wielbiła Boga, ponieważ «strąca władców z tronu», a «bogaczy odprawia z niczym» (Łk 1, 52–53), jest tą samą, która wprowadza ciepło domowego ogniska w nasze poszukiwanie sprawiedliwości” (EG 288).

Najmilsi, w tym świecie poszukującym sprawiedliwości i pokoju podtrzymujmy duchowość chrześcijańską, pobożność ludową względem tych wydarzeń i miejsc, które, pobłogosławione przez Boga, na zawsze zmieniły oblicze ziemi. Niech będą one motorem odnowy i przemiany, jak tego wymaga Jubileusz, czasem nawrócenia i zadośćuczynienia, przemyślenia na nowo i wyzwolenia. Niech Najświętsza Maryja Panna, nasza nadzieja, wstawia się za nami i raz jeszcze i na zawsze kieruje nas ku Jezusowi, ukrzyżowanemu Panu. W Nim jest zbawienie dla wszystkich.

Copyright © Dicastery for Communication - Libreria Editrice Vaticana

Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na IX Światowy Dzień Ubogich 16 listopada 2025 r.

1. Ty jesteś moją nadzieją (por. Ps 71, 5) 1. „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją” (Ps 71, 5). Słowa te wypłynęły z serca przytłoczonego poważnymi trudnościami: „Zesłałeś na mnie wiele srogich utrapień” (w. 20) – mówi psalmista. Mimo to, jego dusza jest otwarta i ufna, ponieważ [jest] niezachwiana w wierze, która rozpoznaje wsparcie Boga i to wyznaje: „Bądź mi skałą schronienia i zamkiem warownym” (w. 3). Stąd pochodzi niewzruszona ufność, że nadzieja w Nim nie zawodzi: „W Tobie, Panie, moja ucieczka, niech nie doznam wstydu na wieki” (w. 1).

Pośród prób życia, nadzieja jest ożywiana niezawodną i dodającą otuchy pewnością miłości Boga, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego. Dlatego ona nie zawodzi (por. Rz 5, 5), a św. Paweł może napisać do Tymoteusza: „trudnimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4, 10). Żywy Bóg jest bowiem „dawcą nadziei” (Rz 15, 13), który w Chrystusie, poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stał się „naszą nadzieją” (1 Tm 1, 1). Nie możemy zapominać, że zostaliśmy zbawieni w tej nadziei, w której musimy pozostać zakorzenieni.

2. Ubogi może stać się świadkiem silnej i niezawodnej nadziei, właśnie dlatego, że jest ona wyznawana w niepewnych warunkach życia, pełnych niedostatków, kruchości i marginalizacji. On nie liczy na bezpieczeństwo, jakie daje władza i posiadanie; wręcz przeciwnie – cierpi z ich powodu i często pada ich ofiarą. Jego nadzieja może spocząć jedynie gdzie indziej. Uznając, że Bóg jest naszą pierwszą i jedyną nadzieją, również my przechodzimy od nadziei ulotnych do nadziei trwałej. W obliczu pragnienia, aby Bóg był naszym towarzyszem w drodze, bogactwa tracą na znaczeniu, ponieważ odkrywamy prawdziwy skarb, którego naprawdę potrzebujemy. Wyraźnie i mocno rezonują słowa, którymi Pan Jezus napominał swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną” (Mt 6, 19–20).

3. Największą biedą jest nieznajomość Boga. Przypominał nam o tym Papież Franciszek, gdy pisał w *Evangelii gaudium*: „najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej. Olbrzymia większość ubogich otwarta jest szczególnie na wiarę; potrzebują Boga i nie możemy nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania Sakramentów i propozycji drogi wzrostu i dojrzewania w wierze” (n. 200). Jest tutaj fundamentalna i całkowicie oryginalna świadomość tego, jak odnaleźć w Bogu własny skarb. Jan Apostoł podkreśla bowiem: „Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20).

Jest to prawda wiary i sekret nadziei: wszystkie dobra tej ziemi – rzeczywistość materialna, przyjemności świata, dobrobyt ekonomiczny – choć ważne, nie wystarczają, aby uszczęśliwić serce. Bogactwa często zwodzą i prowadzą do dramatycznych sytuacji ubóstwa, przede wszystkim do przekonania, że nie potrzebujemy Boga i możemy prowadzić własne życie niezależnie od Niego. Przychodzą na myśl słowa św. Augustyna: „Cała twoja ufność niechaj będzie w Bogu: Bądź u Niego żebrakiem, żebyś Nim został napełniony. Bo cokolwiek byś posiadał, nie mając Jego: [...] czuj się potrzebujący Go, abyś został przez Niego napełniony, tym jesteś biedniejszym” (*Objaśnienia Psalmów*, Ps. 85, 3, tłum. Jan Sulowski, Warszawa 1986, s. 90).

4. Nadzieja chrześcijańska, do której odsyła Słowo Boże, jest pewnością na drodze życia, ponieważ nie zależy od ludzkiej siły, ale od obietnicy Boga, który jest zawsze wierny. Dlatego chrześcijaństwo od samego początku chcieli utożsamiać nadzieję z symbolem kotwicy, która daje stabilność i bezpieczeństwo. Nadzieja chrześcijańska jest jak kotwica, która przytwierdza nasze serce do obietnicy Pana Jezusa, który zbawił nas przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, i który powróci ponownie pośród nas. Nadzieja ta nadal ukazuje jako prawdziwą perspektywę życia „nowe niebo” i „nową ziemię” (2 P 3, 13), gdzie istnienie wszystkich stworzeń znajdzie swój autentyczny sens, ponieważ nasza prawdziwa ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3, 20).

W związku z tym, Miasto Boże zobowiązuje nas do działania na rzecz miast ludzkich. Już teraz muszą one zacząć je przypominać. Nadzieja, podtrzymywana przez miłość Bożą rozlaną w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), przemienia serce ludzkie w urodzajną ziemię, gdzie może zakiełkować miłość dla życia świata. Tradycja Kościoła nieustannie potwierdza

tę wzajemną zależność między trzema cnotami teologicznymi: wiarą, nadzieją i miłością. Nadzieja rodzi się z wiary, która ją karmi i podtrzymuje, opierając się na miłości, która jest matką wszystkich cnót. A miłości potrzebujemy dzisiaj, teraz. Nie jest to obietnica, lecz rzeczywistość, na którą patrzymy z radością i odpowiedzialnością: angażuje nas, kierując nasze decyzje ku dobru wspólnemu. Kto natomiast nie ma miłości, nie tylko nie ma wiary i nadziei, ale odbiera nadzieję swemu bliźniemu.

5. Biblijna zachęta do nadziei niesie zatem ze sobą obowiązek podjęcia konsekwentnej odpowiedzialności w historii, bezzwłocznie. Miłość bowiem „stanowi największe przykazanie społeczne” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1889). Ubóstwo ma przyczyny strukturalne, które powinny być rozwiązane i usunięte. Kiedy to się dzieje, wszyscy jesteśmy wezwani do tworzenia nowych znaków nadziei, które świadczą o chrześcijańskiej miłości, tak jak czynili to liczni święci i święte w każdej epoce. Szpitale i szkoły, na przykład, są instytucjami stworzonymi, aby wyrażać przygaranie najslabszych i wykluczonych. Powinny one być częścią polityki publicznej każdego kraju, jednak wojny i nierówności często nadal temu przeszkadzają. Coraz bardziej, znakami nadziei stają się dziś domy rodzinne, wspólnoty dla małoletnich, ośrodki konsultacyjne i pobytowe, jadłodajnie dla ubogich, noclegownie, szkoły ludowe: ileż jest to znaków, często ukrytych, na które być może nie zwracamy uwagi, a które są tak ważne, aby otrząsnąć się z obojętności i pobudzić do zaangażowania w różne formy wolontariatu!

Ubodzy nie są dla Kościoła kwestią poboczną, odwracającą uwagę, ale najbardziej umiłowanymi braćmi i siostrami, ponieważ każdy z nich, swoim istnieniem, a także słowami i mądrością, której jest nośnikiem, skłania do namacalnego dotknięcia prawdy Ewangelii. Zatem *Światowy Dzień Ubogich* ma na celu przypomnienie naszym wspólnotom, że ubodzy są w centrum całej działalności duszpasterskiej. Nie tylko w jego wymiarze charytatywnym, ale również w tym, co Kościół celebrowa i głosi. Bóg przyjął ich ubóstwo, aby uczynić nas bogatymi poprzez ich głosy, ich historie, ich twarze. Wszystkie formy ubóstwa, bez wyjątku, są wezwaniem do konkretnego życia Ewangelią i dawania skutecznych znaków nadziei.

6. Jest to zachęta, która wypływa z obchodów Jubileuszu. To nie przypadek, że *Światowy Dzień Ubogich* obchodzony jest pod koniec tego roku łaski. Kiedy Drzwi Święte zostaną zamknięte, będziemy musieli zachować i przekazać Boże dary, które zostały złożone w nasze ręce w ciągu całego roku modlitwy, nawrócenia i świadectwa. Ubodzy nie są przedmiotem naszej posługi duszpasterskiej, ale kreatywnymi podmiotami, które skłaniają nas do ciągłego poszukiwania nowych form życia Ewangelią dzisiaj. W obliczu następujących coraz to nowych fal zubożenia, istnieje niebezpieczeństwo przyzwyczajania się i poddania się. Każdego dnia spotykamy osoby ubogie lub zubożałe, a niekiedy, to nam samym może się zdarzyć mieć mniej, stracić to, co kiedyś wydawało nam się pewne: mieszkanie, odpowiednią ilość pożywienia na każdy dzień, dostęp do opieki zdrowotnej, dobry poziom wykształcenia i informacji, wolność religijną i wolność słowa.

Wspierając dobro wspólne, nasza odpowiedzialność społeczna opiera się na stwórczym geście Boga, który obdarza wszystkich dobrami ziemi: podobnie jak one, również owoce pracy człowieka powinny być dostępne dla wszystkich w równym stopniu. Pomoc ubogim jest bowiem kwestią sprawiedliwości, a nie tylko miłosierdzia. Jak zauważa św. Augustyn: „Dajesz chleb głodnemu; lepiej by jednak było, aby nikt nie łaknął i abyś nie potrzebował nikomu dawać. Odziewasz nagiego; oby wszyscy mieli w co się ubrać i niczego nie potrzebowali!” (*Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana. Część druga*; Homilia 8, p. 5, ATK, Warszawa 1977).

Dlatego mam nadzieję, że ten Rok Jubileuszowy pobudzi rozwój polityki przeciwdziałania starym i nowym formom ubóstwa, a także zachęci do podjęcia nowych inicjatyw na rzecz wsparcia i pomocy najuboższym z ubogich. Praca, edukacja, dom, zdrowie to warunki bezpieczeństwa, którego nigdy nie zapewni się za pomocą broni. Wyrażam uznanie dla istniejących już inicjatyw oraz zaangażowania, które codziennie jest podejmowane na szczeblu międzynarodowym przez dużą liczbę mężczyzn i kobiet dobrej woli.

Powierzmy się Najświętszej Maryi, Pocieszycielce strapiionych, i wraz z Nią wzniesmy pieśń nadziei, przyjmując za swoje słowa *Te Deum*: „*In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum*” – „*W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki*”.

Watykan, dnia 13 czerwca 2025 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy, patrona ubogich.

40. Światowy Dzień Młodzieży

Papież skierował do młodzieży doroczne orędzie z okazji 40. Światowego Dnia Młodzieży, który będzie obchodzony w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, 23 listopada br. Papieskie orędzie opiera się na temacie 40. ŚDM: „Wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną” (J 15, 27). Ojciec Święty przypomina w nim o sierpniowych obchodach Jubileuszu Młodzieży i zachęca, by jubileuszowe spotkanie „nie pozostało wydarzeniem odosobnionym, ale stało się dla każdego krokiem naprzód w życiu chrześcijańskim i silną motywacją do wytrwania w dawaniu świadectwa wiary”. Zaprasza też młodych ludzi do rozpoczęcia przygotowań do kolejnej międzynarodowej edycji ŚDM, które odbędą się w Seulu w sierpniu 2027 r.

Leon XIV w orędziu do młodzieży: świadectwo, to owoc przyjaźni z Jezusem - Vatican News

Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na XL Światowy Dzień Młodzieży ***Wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną (J 15, 27)***

Drodzy młodzi!

Na początku mojego pierwszego skierowanego do was orędzia pragnę wam przede wszystkim podziękować! Dziękuję za radość, jaką nam przekazaliście, przybywając do Rzymu na wasz Jubileusz, a także dziękuję wszystkim ludziom młodym, którzy łączyli się z nami w modlitwie z każdego zakątka świata. Było to cenne wydarzenie, które odnowiło entuzjazm wiary i dzielenie się nadzieją, płonąca w naszych sercach! Postarajmy się więc, aby spotkanie jubileuszowe nie pozostało wydarzeniem odosobnionym, ale stało się dla każdego z was krokiem naprzód w życiu chrześcijańskim i silną motywacją do wytrwania w dawaniu świadectwa wiary.

Właśnie ta dynamika znajduje się w centrum najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, który będziemy obchodzili w niedzielę Chrystusa Króla, 23 listopada, a który będzie miał za temat [słowa]: „Wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną” (J 15, 27). Mocą Ducha Świętego, jako pielgrzymi nadziei, przygotowujemy się, aby stać się odważnymi świadkami Chrystusa. Rozpocznijmy zatem już teraz drogę, która poprowadzi nas do międzynarodowej edycji Światowych Dni Młodzieży w Seulu w 2027 roku. W tej perspektywie chciałbym zatrzymać się na dwóch aspektach świadectwa: naszej przyjaźni z Jezusem, którą przyjmujemy od Boga jako dar, oraz na zaangażowaniu każdego z nas w społeczeństwie – jako budowniczych pokoju.

Przyjaciele, a zatem świadkowie

Świadectwo chrześcijańskie rodzi się z przyjaźni z Panem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym dla zbawienia wszystkich. Nie należy go mylić z propagandą ideologiczną, lecz jest ono prawdziwym źródłem przemiany wewnętrznej i społecznej wrażliwości. Jezus zechciał nazwać „przyjaciółmi” uczniów, którym dał poznać królestwo Boże i poprosił, żeby z Nim pozostali, aby tworzyli Jego wspólnotę i aby posłać ich do głoszenia Ewangelii (por. J 15, 15.27). Kiedy więc Jezus mówi do nas: „Dawajcie świadectwo”, zapewnia nas, że traktuje nas jako swoich przyjaciół. Tylko On w pełni wie, kim jesteśmy i dlaczego tu jesteśmy: zna serca was, młodych, wasze poruszenie wobec dyskryminacji i niesprawiedliwości, wasze pragnienie prawdy i piękna, radości i pokoju; ze swoją przyjaźnią słucha was, motywuje i prowadzi, wzywając każdego do nowego życia.

Spojrzenie Jezusa, który zawsze i wyłącznie pragnie naszego dobra, wyprzedza nas (por. Mk 10, 21). Nie chce, abyśmy byli sługami czy „aktywistami” jakiejś partii: wzywa nas, abyśmy byli z Nim jako przyjaciele, aby nasze życie zostało odnowione. A świadectwo wypływa spontanicznie z radosnej nowości tej przyjaźni. Jest to przyjaźń wyjątkowa, która daje nam wspólnotę z Bogiem; przyjaźń wierna, która pozwala nam odkryć godność naszą i innych; przyjaźń wieczna, której nawet śmierć nie może zniszczyć, ponieważ ma swoje źródło w Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

Pomyślmy o przesłaniu, które Apostoł Jan pozostawia nam na końcu czwartej Ewangelii: „Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe” (J 21, 24). Cała wcześniejsza opowieść zostaje podsumowana jako „świadectwo”, pełne wdzięczności i zadziwienia ze strony ucznia, który nigdy nie podaje swojego imienia, ale nazywa siebie „ucznem, którego Jezus miłował”. To określenie odzwierciedla relację: nie jest imieniem jednostki, lecz świadectwem osobistej więzi z Chrystusem. Oto, co naprawdę liczy się dla Jana: być uczniem Pana i czuć się przez Niego miłowanym. Rozumiemy zatem, że świadectwo chrześcijańskie jest owocem relacji wiary i miłości z Jezusem, w którym znajdujemy zbawienie

naszego życia. To, co pisze Apostoł Jan, odnosi się również do was, najdrożsi młodzi. Chrystus zaprasza was, abyście za Nim poszli i zasiedli obok Niego, żeby słuchać Jego serca i z zażyłością dzielić z bliską Jego życie! Każdy z was jest dla Niego „umiłowanym uczniem”, a z tej miłości rodzi się radość świadectwa.

Innym odważnym świadkiem Ewangelii jest Poprzednik Jezusa – Jan Chrzciciel, który „Przyszedł na świadectwo, by wszyscy uwierzyli przez niego” (J 1, 7). Chociaż cieszył się wielką sławą wśród ludu, dobrze wiedział, że jest tylko „głosem”, który wskazuje Zbawiciela: „Oto Baranek Boży” (J 1, 36). Jego przykład przypomina nam, że prawdziwy świadek nie ma na celu zajmować pierwszego planu, nie szuka zwolenników przywiązanych do siebie. Prawdziwy świadek jest pokorny i wewnętrznie wolny, przede wszystkim od samego siebie, to znaczy od domagania się, żeby być w centrum uwagi. Dlatego jest wolny, aby słuchać, rozeznawać, a także mówić prawdę wszystkim, nawet wobec moźnych. Od Jana Chrzciciela uczymy się, że świadectwo chrześcijańskie nie jest głoszeniem samych siebie ani celebracją naszych duchowych, czy moralnych zdolności. Prawdziwe świadectwo to rozpoznawać i ukazywać Jezusa, jedynego, który nas zbawia, gdy się objawia. Jan rozpoznał Go pośród grzeszników, zanurzonego we wspólnej ludzkiej egzystencji. Dlatego papież Franciszek tak bardzo nalegał: jeśli nie wyjdziemy od swoich spraw i ze swojej strefy komfortu, jeśli nie wyjdziemy ku ubogim i ku tym, którzy czują się wykluczeni z królestwa Bożego, nie spotkamy Chrystusa i nie będziemy dawali o Nim świadectwa. Tracimy słodką radość bycia ewangelizowanymi i ewangelizowania.

Najmilsi, zapraszam każdego z was, abyście kontynuowali poszukiwanie w Biblii przyjaciół i świadków Jezusa. Czytając Ewangelie, zauważycie, że wszyscy oni odnaleźli prawdziwy sens życia w żywej relacji z Chrystusem. W istocie nasze najgłębsze pytania nie znajdują ani wysłuchania, ani odpowiedzi w niekończącym się *scrollingu* – przewijaniu ekranu telefonu komórkowego, które przykuwa uwagę, pozostawiając umysł znużonym, a serce pustym. Pytania nie zaprowadzą nas daleko, jeśli zatrzymamy je w sobie lub w zbyt wąskich kręgach. Realizacja naszych autentycznych pragnień zawsze wymaga wyjścia poza siebie.

Świadkowie, a zatem misjonarze

W ten sposób wy, młodzi, z pomocą Ducha Świętego, możecie stać się misjonarzami Chrystusa w świecie. Wielu waszych rówieśników jest narażonych na przemoc, zmuszonych do używania broni, do rozłąki z bliskimi, do migracji i ucieczki. Wielu z nich nie ma dostępu do edukacji i innych dóbr podstawowych. Wszyscy oni dzielą z wami poszukiwanie sensu i towarzyszącą mu niepewność, uciążliwość związaną z rosnącą presją społeczną lub zawodową, trudności w radzeniu sobie z kryzysami rodzinnymi, bolesne poczucie braku perspektyw, wyrzuty sumienia z powodu popełnionych błędów. Wy sami możecie stanąć u boku innych młodych, towarzyszyć im i ukazywać, że Bóg w Jezusie stał się bliski każdemu człowiekowi. Jak lubił mawiać papież Franciszek: „Chrystus pokazuje, że Bóg jest bliskością, współczuciem i czułością” (Dilexit nos, 35).

To prawda: nie zawsze łatwo jest dawać świadectwo. Często spotykamy w Ewangeliach napięcie między przyjęciem a odrzuceniem Jezusa: „Światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 5). Podobnie uczeń-swiadek osobiście doświadcza odrzucenia, a czasem nawet gwałtownej wrogości. Pan nie ukrywa tej bolesnej rzeczywistości: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15, 20). Właśnie ona staje się jednak okazją do praktykowania najwznioślejszego przykazania: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają” (Mt 5, 44). Tak czynili męczennicy samego początku Kościoła.

Drodzy młodzi, nie jest to historia należąca wyłącznie do przeszłości. Także i dzisiaj w wielu miejscach na świecie chrześcijanie i ludzie dobrej woli doznają prześladowań, kłamstw i przemocy. Być może również was dotknęło to bolesne doświadczenie i być może mieliście pokusę, żeby zareagować instynktownie, zniżając się do poziomu tych, którzy was odrzucili, przyjmując postawę agresywną. Pamiętajmy jednak o mądrej radzie św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21).

Zatem nie ulegajcie zniechęceniu: podobnie jak święci, również i wy jesteście wezwani do zachowania nadziei, zwłaszcza w obliczu trudności i przeszkód.

Braterstwo jako więź pokoju

Z przyjaźni z Chrystusem, która jest darem Ducha Świętego w nas, rodzi się styl życia niosący w sobie charakter braterstwa. Młody człowiek, który spotkał Chrystusa, niesie wszędzie „cie-

pło” i „smak” braterstwa, a każdy, kto nawiązuje z nim albo z nią w kontakt, zostaje zauroczony nowym i głębokim wymiarem, na który składa się bezinteresowną bliskość, szczere współczucie i wierna czułość. Duch Święty pozwala nam spojrzeć na bliźniego nowymi oczami: w drugim wieku dostrzegamy brata, siostrę!

Świadectwo braterstwa i pokoju, które wzbudza w nas przyjaźń z Chrystusem, podnosi nas z obojętności i duchowego lenistwa, pomagając nam przezwyciężyć zamknięcie i podejrzliwość. Wiąże nas również ze sobą nawzajem, pobudzając do wspólnego zaangażowania – od wolontariatu aż po miłość polityczną – aby budować nowe warunki życia dla wszystkich. Nie podążajcie za tymi, którzy używają słów wiary, aby dzielić: organizujcie się raczej, aby usuwać nierówności oraz pojednać spolaryzowane i uciskane społeczności. Dlatego, drodzy przyjaciele, słuchajmy głosu Boga w nas i przezwyciężajmy nasz egoizm, stając się pracowitymi budowniczymi pokoju. Wtedy ten pokój, który jest darem Zmartwychwstałego Pana (por. J 20,19), stanie się widzialny w świecie dzięki wspólnemu świadectwu tych, którzy noszą w sercu Jego Ducha.

Drodzy młodzi, w obliczu cierpień i wobec nadziei świata, skierujmy nasze spojrzenie na Jezusa. Umierając na krzyżu, powierzył On Maryję Dziewicę Janowi jako Matkę, a Jej – jego jako syna. Ten najwyższy dar miłości jest przeznaczony dla każdego ucznia, dla nas wszystkich. Zachęcam was zatem do przyjęcia tej świętej więzi z Maryją, Matką pełną miłości i zrozumienia, pielęgnując ją w szczególności poprzez modlitwę różańcową. W ten sposób w każdej sytuacji życiowej doświadczymy, że nigdy nie jesteśmy sami, ale zawsze jesteśmy umiłowanymi dziećmi, którym Bóg udzielił przebaczenia i wsparcia. Z radością dawajcie o tym świadectwo!

Watykan, dnia 7 października 2025 r., we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.

Copyright © Dicastery for Communication - Libreria Editrice Vaticana

Kardynał Farrell: Osoby starsze, to szansa Kościoła i dar Boga

Rosnąca liczba osób starszych na świecie nie jest nagłym problemem do rozwiązania, ale nową szansą i wzbogaceniem wspólnoty – powiedział kard. Kevin Farrell podczas otwarcia II Międzynarodowego Kongresu Osób Starszych, 3 października br.

Kardynał Farrell, prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia powitał zgromadzonych na Kongresie, przypominając, że duszpasterstwo skierowane do osób starszych odpowiada rosnącym potrzebom dzisiejszych wspólnot.

Dokonyje się transformacja demograficzna

Zwłaszcza w krajach bogatszych, obserwowany jest stały wzrost liczby osób starszych w populacji. „Dokonyje się prawdziwa transformacja demograficzna: osoby starsze nie są już mniejszością, lecz znaczną i wciąż rosnącą częścią społeczeństwa. Dane to potwierdzają: w Europie ponad jedna piąta ludności ma ponad 65 lat, a w krajach takich jak Japonia, Włochy czy Niemcy ta grupa stanowi już jedną czwartą obywateli” – mówił kard Farrell.

Jest to jeden z powodów, dla których kwestia duszpasterstwa osób starszych staje się bardzo pilną sprawą. Kard. Farrell przypomniał wielkie zasługi papieża Franciszka dla objęcia tej grupy intensywną i systematyczną opieką duszpasterską.

Franciszek: Starsi są przyszłością, nie przeszłością Kościoła

„Konkretnie gesty i stałe nauczanie sprawiły, że trzecia epoka życia znalazła się w centrum refleksji Kościoła: pomyślimy o audiencjach poświęconych osobom starszym, o cyklu katechez o starości — bogatych w mądrość ludzką i duchową — o ustanowieniu Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych, o przesłaniach skierowanych z tej okazji” – przypomniał prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Kardynał przywołał słowa papieża Franciszka z pierwszego kongresu: „Osoby starsze są przyszłością Kościoła, a nie tylko jego przeszłością: ich doświadczenie, zakorzeniona wiara i mądrość są bezcennym skarbem dla całego Ludu Bożego w drodze.”

Podwaliny św. Jana Pawła II

Irlandzki kardynał dodał również, że już święty Jan Paweł II położył fundamenty tej drogi eklesjalnej, prosząc podczas pielgrzymki do Hiszpanii w 1982 roku o duszpasterstwo, które doceni „twórczą rolę osób starszych”. Myśl tę podjął i rozwinął w poruszającym „Liście do osób starszych” w 1999 roku. A jego dzieło kontynuował papież Benedykt XVI, mając świadomość również zakorzenienia duszpasterstwa osób starszych w nauczaniu Soboru Watykańskiego II.

Kard. Farrell stwierdził w swym wystąpieniu, że wydłużenie życia mieszkańców dzisiejszego świata można uznać za znak czasu: „zmianę epoki”, której doświadczamy, a którą Kościół jest wezwany czytać w duchu „prorockim” i „oczyszczenia nadziei”.

Osoby starsze: Nadzieja i szansa dla Kościoła

„I tak, podczas gdy wielu patrzy na zjawisko wzrostu liczby osób starszych z niepokojem, jakby stanowili oni ciężar dla społeczeństwa, my, jako Kościół, rozpoznajemy w długowieczności dar Boga. Nie jest to nagły problem do rozwiązania, ale nowa szansa. W świetle wiary większa liczba lat życia jawi się jako czas łaski, podczas którego można otworzyć się z entuzjazmem na głoszenie Ewangelii i jako wzbogacenie całej wspólnoty” – mówił prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Zauważył, że w wielu parafiach osoby starsze są nie tylko najliczniejszą grupą, ale często także najbardziej aktywną.

„Gromadzimy się na tym Kongresie właśnie dlatego, że czujemy pilną potrzebę wspólnego wypracowania odpowiedzi duszpasterskich adekwatnych do tej nowej rzeczywistości, aby dzielić się doświadczeniami i wskazywać odpowiednie drogi” – dodał kard. Farrell.

Wojciech Rogacin – Watykan

Kard. Farrell: Osoby starsze, to szansa Kościoła i dar Boga - Vatican News

Żywy Różaniec to największy ruch modlitewny w Polsce i na świecie. Ta modlitwa to wspólnotowa siła Kościoła

„Modlitwa różańcowa od wieków stanowi serce duchowości katolickiej. Jest nie tylko osobistym aktem pobożności, ale i wspólnotową siłą Kościoła”. Dla człowieka wierzącego Różaniec jest „szkołą kontemplacji i przede wszystkim spotkania z Bogiem przez Serce Maryi” – mówi ks. Jacek Gancarek, krajowy moderator Stowarzyszenia Żywego Różańca.



Fot. virtueconnection.com

Różaniec jest moją codzienną modlitwą. To była nasza codzienna modlitwa wieczorna. W domu rodzinnym wspólnie klękaliśmy do modlitwy różańcowej – wyznaje ks. Gancarek.

W kontekście października – szczególnie poświęconego Różańcowi – ks. Gancarek przypomniał, że „modlitwa różańcowa od wieków stanowi serce duchowości katolickiej. Jest nie tylko osobistym aktem pobożności, ale i wspólnotową siłą Kościoła”. Dodał, że dla człowieka wierzącego Różaniec jest „szkołą kontemplacji i przede wszystkim spotkania z Bogiem przez Serce Maryi”.

Dziedzictwo bł. Pauliny Jaricot

Wspólnota Żywego Różańca, obecna dziś właściwie w każdej polskiej parafii, sięga korzeniami XIX wieku. Założycielką tego dzieła była Francuzka, bł. Paulina Jaricot, która w 1822 roku powołała Dzieło Rozkrzewiania Wiary, a cztery lata później – Dzieło Żywego Różańca, jako duchowe zaplecze dla tego pierwszego. „Żywy Różaniec powstały dzięki bł. Paulinie Jaricot jest jednym z największych i najdynamiczniej rozwijających się ruchów modlitewnych w Kościele. W Polsce jest to największy ruch modlitewny. To wspólnota, która czyni Różaniec modlitwą wszystkich, jak pragnęła założycielka” – podkreślił krajowy moderator.

Duchowy kierunek obrany przez bł. Paulinę Jaricot potwierdzają też objawienia maryjne w Fatimie, Lourdes, La Salette, Gietrzwałdzie czy Medjugorze, które są jednoznacznym wezwaniem do modlitwy różańcowej. Maryja prosi w nich o codzienne odmawianie Różańca, będącego drogą do nawrócenia, pokoju i zakończenia wojen.

Papieże o Różańcu

Ks. Jacek Gancarek zaznaczył, że papieże ostatnich dziesięcioleci nieustannie podkreślają wartość modlitwy różańcowej. Św. Jan Paweł II nazywał Różaniec modlitwą chrystologiczną, Benedykt XVI – kontemplacją Oblicza Chrystusa z Maryją, a Franciszek przypominał, że to modlitwa przemieniająca codzienność, podtrzymująca Kościół w jego wędrówce. Leon XIV zapowiedział, że 11 października br. z Placu św. Piotra popłynie modlitwa różańcowa o dar pokoju na świecie.

Różaniec jako żywa wspólnota Kościoła

Dla ks. Gancarka Różaniec to nie tylko modlitwa indywidualna, ale wspólnota duchowa, która łączy wiernych w wielu intencjach. „Wielokrotnie w swoich wypowiedziach akcentuję, że Różaniec nie jest tylko modlitwą prywatną, ale żywą wspólnotą serc, która codziennie łączy się w intencji Kościoła i świata. Do tych wszystkich intencji, które podaje papież, możemy dołączyć również swoje modlitwy. Różaniec jest dla mnie modlitwą serca, ale też modlitwą ewangelizacyjną, która ożywia wiarę i daje moc w codziennych trudnościach”.

Różaniec dziś – modlitwa, która niesie Kościół

W czasach niepewności i napięć, modlitwa różańcowa jawi się jako niezastąpione źródło nadziei, pokoju i duchowej siły.

„Wiemy doskonale, że dla człowieka wierzącego Różaniec jest drogą do głębszego zjednoczenia z Chrystusem. Jest źródłem pokoju i siły w codziennych trudnościach. Różaniec jest modlitwą wstawienniczą za świat, za Kościół i wypraszającą wiele łask w tych intencjach, które polecamy przez modlitwę różańcową. Różaniec jest również szkołą cierpliwości, wytrwałości i ufności”. Zadaniem moderatora krajowego jest prowadzić Żywy Różaniec jako wspólnotę modlitwy, która niesie Kościół” – dodał ks. moderator.

Osobiste świadectwo i zaangażowanie w dzieło

Dla ks. Gancarka modlitwa różańcowa nie jest jedynie obowiązkiem wynikającym z funkcji moderatora. To jego codzienność, wyniesiona jeszcze z domu rodzinnego. „Nigdy nie uczyłem się modlitwy różańcowej, bo u mnie w rodzinie i babcia, i tato, i mama, i rodzeństwo – cała rodzina – odmawiali codziennie Różaniec” – opowiedział. – „Dla mnie Różaniec jest narzędziem budowania jedności w rodzinie, w Kościele. Jest też narzędziem misyjności Kościoła”.

W swoim duszpasterstwie ks. Gancarek nie tylko głosi wartość Różańca, ale aktywnie buduje wokół niego wspólnotę: organizuje ogólnopolskie pielgrzymki Żywego Różańca na Jasną Górę i do innych miejsc, prowadzi krajowe kongresy różańcowe, rekolekcje oraz apele jasnogórskie. Dbą także o formację moderatorów diecezjalnych i parafialnych – w ramach regularnych spotkań Konferencji Moderatorów oraz Ogólnopolskiego Forum dla zelatorów diecezjalnych. Szczególną troską otacza również zaangażowanie Żywego Różańca w Papieskie Dzieła Misyjne.

To właśnie osobiste zaangażowanie i świadectwo sprawiają, że posługa ks. Gancarka przynosi realne owoce. Jak sam mówi: „Wielokrotnie mogę zaświadczyć, że kiedy się modlę, Matka Boża bardzo często wspomaga mnie i widać owocność tej modlitwy”.

Źródło: Polskifr.fr

Na Jasnej Górze spotkał się Zespół KEP ds. Nowej Ewangelizacji

W dniach 29–30 września br. na Jasnej Górze odbyło się spotkanie Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji. Obradom przewodniczył bp Artur Ważny, przewodniczący Zespołu. Centralnym punktem rozmów były przygotowania do 8. Kongresu Nowej Ewangelizacji.

W spotkaniu uczestniczyli również bp Robert Chrząszcz, bp Adam Wodarczyk oraz członkowie Zespołu. Centralnym punktem rozmów były przygotowania do 8. Kongresu Nowej Ewangelizacji, który odbędzie się w październiku przyszłego roku w Sosnowcu. Wydarzenie potrwa trzy dni i będzie miało charakter weekendowy. Tematem przewodnim będzie cielesność człowieka w świetle teologii ciała oraz chrześcijańskiego spojrzenia na seksualność. Kongres rozpocznie się spotkaniem dla kapłanów zaplanowanym na piątkowe przedpołudnie, a następnie skierowany będzie do szerokiego grona uczestników zaangażowanych w dzieło ewangelizacji.

Podczas obrad wiele miejsca poświęcono także zagadnieniom katechezy parafialnej. Dyskutowano nad rolą wspólnot i ruchów w życiu parafii oraz nad sposobami ich jeszcze głębszego włączenia w posługę duszpasterską. Temat ten był kontynuacją wcześniejszego spotkania dyrektorów Szkół Ewangelizacji w Polsce, które skupiało się wokół odczytywania znaków czasu oraz nowego spojrzenia na katechezę parafialną.

Członkowie zespołu omówili także współpracę z Fundacją *Porta Fidei*, odpowiedzialną za obsługę wydarzeń ewangelizacyjnych, oraz podjęli refleksję nad przygotowywanym dokumentem dotyczącym roli lidera we wspólnocie – jego zadań, zasad funkcjonowania i odpowiedzialności za powierzonych mu wiernych.

Spotkaniu towarzyszyła wspólna modlitwa, Eucharystia, a także czas braterskiej wymiany doświadczeń i budowania jedności. Był to czas nie tylko refleksji, ale także wyznaczania konkretnych celów i działań, które w najbliższym czasie podejmie Zespół KEP ds. Nowej Ewangelizacji.

Iwona Zielonka/ BP KEP; Na Jasnej Górze spotkał się Zespół KEP ds. Nowej Ewangelizacji

Komunikat z 402. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach od 13 do 15 października 2025 r. odbyło się w Gdańsku 402. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obrady prowadził abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. Zebranie Plenarne miało miejsce w Archidiecezji Gdańskiej, która w tym roku obchodzi 100. rocznicę jej utworzenia przez papieża Piusa XI. Archidiecezja przygotowywała się do tego wydarzenia m.in. przez peregrynację relikwii św. Wojciecha, który w 997 roku przybył do Gdańska, gdzie ochrzcił pierwszą grupę mieszkańców tych ziem. Centralnym punktem obchodów jubileuszowych była Msza Święta celebrowana w katedrze w Gdańsku-Oliwie pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp. Antonio Guido Filipazziego.

2. Życie społeczne w Polsce jest coraz bardziej naznaczone obecnością i aktywnością cudzoziemców. W tym kontekście biskupi przypominają o potrzebie chrześcijańskiej postawy gościnności wobec przybyszów, zwłaszcza uchodźców i migrantów, w myśl słów Jezusa Chrystusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35). Przy pełnym poszanowaniu oraz poparciu obowiązujących zasad bezpieczeństwa, ich integracja ze społeczeństwem przyjmującym pozostaje najważniejszą odpowiedzią na powyższe słowa Zbawiciela. Winna odbywać się ona z pełnym poszanowaniem godności każdej osoby. Biskupi apelują, by zachować dobre relacje z ukraińskimi uchodźcami wojennymi, a także by stanowczo przeciwstawiać się wszelkim przejawom ekonomicznego i instrumentalnego wykorzystywania uchodźców i migrantów do celów politycznych, partykularnych interesów oraz rozbudzania w społeczeństwie nastrojów ksenofobicznych. Niechaj gościnność i życzliwość będzie naszym świadectwem miłości wobec bliźniego.

3. W kontekście dyskusji o nauczaniu religii w szkole i katechezie parafialnej, biskupi przyjęli nową „Podstawę programową nauczania religii rzymskokatolickiej w Polsce”. Będzie ona wprowadzana w życie wraz z nowymi programami i podręcznikami od 1 września 2027 r. Biskupi podkreślili także konieczność prowadzenia katechezy parafialnej obejmującej nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorosłych. Prace nad jej koncepcją zostaną zakończone w roku 2026 i wejdą w życie wraz z odnowionym krajowym „Dyrektorium katechetycznym”.

4. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej biskupi życzą Bożego błogosławieństwa wszystkim nauczycielom i wychowawcom. Wyrażają również wdzięczność polskim katechetom za ich wierność powołaniu nauczyciela i misji głoszenia Ewangelii. Jest to szczególnie trudne w ostatnim czasie, gdy muszą stawiać czoła problemom będącym konsekwencją bezprawnych i niesprawiedliwych zmian w organizacji lekcji religii w szkołach dokonanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Zmiany te sprawiły również, że wielu nauczycieli straciło pracę.

5. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła sprawozdanie z zakończenia prac powołanego 12 czerwca 2025 r. Zespołu ds. opracowania dokumentów dotyczących funkcjonowania komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych. Biskupi zaakceptowali roboczą wersję zaproponowanych dokumentów i skierowali je do konsultacji z konferencjami wyższych przełożonych żeńskich i męskich zgromadzeń zakonnych. Dokumenty te będą również przedmiotem dalszych prac Konferencji. Tym samym został uczyniony kolejny krok do utworzenia komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce.

6. Odpowiadając na zachętę Ojca Świętego Leona XIV do modlitwy różańcowej skierowaną do Polaków, aby w październiku modlić się w intencji pokoju, biskupi proszą o wierne w niej trwanie. Apelują także do wszystkich ludzi dobrej woli o odważne podejmowanie i wspieranie możliwych działań, które mogłyby wpłynąć na osiągnięcie trwałego pokoju w Ukrainie, Strefie Gazy, Ziemi Świętej, Sudanie i innych miejscach na świecie, gdzie toczą się wojny i giną ludzie. Biskupi apelują również o modlitwę za cierpiących i prześladowanych chrześcijan.

7. Dnia 18 listopada 2025 r. przypadnie 60. rocznica historycznego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, który był kluczowym krokiem w procesie pojednania polsko-niemieckiego po

drugiej wojnie światowej. W związku z tym wydarzeniem planowane są obchody we Wrocławiu, z udziałem przedstawicieli Konferencji Episkopatów Polski i Niemiec.

8. W pierwszą niedzielę adwentu Kościół w Polsce rozpocznie realizację nowego programu duszpasterskiego „Uczniowie-misjonarze”. Celem tego programu będzie pogłębiona refleksja kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich na temat formacji chrześcijańskiej jako warunku dojrzewania w wierze i dzielenia odpowiedzialności za Kościół. Biskupi zachęcają do gorliwego podejmowania ustawicznej formacji w rodzinach, wspólnotach i parafiach. Uwzględniając sugestie Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów dotyczące recepcji „Dokumentu końcowego” Synodu, zdecydowano, że tematem programu duszpasterskiego na rok 2026/2027 będzie odnowa parafii w kluczu synodalnym i misyjnym.

9. W ostatnim czasie doszło do zmian w zarządach niektórych podmiotów podlegających Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi wyrażają wdzięczność panu redaktorowi Marcinowi Przeciszewskiemu, który po 32 latach kończy pracę w Katolickiej Agencji Informacyjnej, za wkład włożony w stworzenie i prowadzenie tej instytucji medialnej. Nowym prezesem Agencji został o. Stanisław Tasiemski OP. Biskupi dziękują również pani Marcie Titaniec, ustępującej po dwóch kadencjach z funkcji prezesa Zarządu Fundacji Świętego Józefa KEP, za prowadzenie i kształtowanie jej działań od początku powołania do życia. Nowym prezesem Zarządu Fundacji została pani Magdalena Bogdan.

Modlą się w gdańskiej katedrze przed obrazem Matki Bożej Oliwskiej, biskupi polecieli Bogu wszystkie sprawy Kościoła i Ojczyzny. Rodakom w kraju i na emigracji udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 402. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Gdańsk, 15 października 2025 r.

Episkopat o bieżących sprawach Kościoła w Polsce (komunikat po...

Ruch Światło-Życie na rzecz misji – Oaza na krańcach świata

Dzieło zapoczątkowane przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego przed dziesięcioleciem w Polsce, dziś jest kontynuowane niemal na każdym kontynencie, a ich charyzmat pociąga za sobą tysiące. Misjonarze, duchowni i świeccy, opowiadają o tym, jak Oaza odmienia życie – zarówno ich własne, jak i tych, do których zostają posłani.

Gdy Duch prowadzi do Kazachstanu i jeszcze dalej

Diakonia misyjna Ruchu Światło-Życie to nie dzieło kalkulacji czy przypadku. „To jest taki pomysł, który się zrodził, który powstał z Ducha Świętego” – wskazał ks. Sebastian Kreczmański z archidiecezji katowickiej. Początkowo była to odpowiedź na zaproszenie biskupa z Kazachstanu. Dziś misje prowadzone są „praktycznie na każdym kontynencie”, jak podkreślił ks. Kreczmański: „Filipiny, Afryka, Azja – tam ruch rozwija się bardzo mocno. Ludzie chcą się formować w tym charyzmie”.

Filipiny, Kenia, Tanzania – odpowiedź na zaproszenie

Dla wielu misjonarzy to coś więcej niż posługa. To osobista przemiana. „To jest spojrzenie na Kościół – szerokie spojrzenie – podkreślił ks. Kreczmański i dodał – Wszędzie wszystko jest niby takie samo, ale w każdym miejscu inne. To doświadczenie naprawdę otwiera człowieka”.

Agata i Krzysztof Jankowiakowie, odpowiedzialni za Centralną Diakonię Misyjną, pracują nad koordynacją działań misyjnych Ruchu Światło-Życie. Wskazują na ważny aspekt swej posługi: „To nie jest nasze widzimisię. Jeśli lecimy na Filipiny, to na zaproszenie Kościoła lokalnego”.

Ich praca daje konkretne owoce. „Misje odnawiają Kościół. Misje odnawiają Ruch Światło-Życie. Ludzie wyjeżdżają, odkrywają na nowo swoje powołanie, wracają odmienieni”.

Odpowiedzialność, nie przygoda

Mimo, że zaproszeń z całego świata przybywa, diakonia misyjna działa rozważnie. „Nie otwieramy nowych kierunków lekkomyślnie – podkreślają Jankowiakowie i dodają – Jeśli gdzieś zaczniemy, chcemy kontynuować. Nie możemy pozwolić, żeby po jednym wyjeździe wszystko się rozpadło z braku ludzi”.

Plany na najbliższą przyszłość? Szersze działania w Afryce Środkowej, dalszy rozwój na Filipinach i w innych częściach Azji. „Chcemy, aby osoby, które kiedyś uczestniczyły w rekolekcjach, mogły dalej się formować” – powiedzieli.

Z dziecięcej sali do Tanzanii

Dla Dawida Pieca z archidiecezji katowickiej wszystko zaczęło się od rekolekcji dla dzieci, gdzie sam posługiwał jako animator. „Gdy słuchałem wówczas animatorki opowiadającej o Diakonii Misyjnej poczułem: to jest moje miejsce w Ruchu Światło-Życie”. Od tamtej pory był już w Kenii, Tanzanii i na Filipinach. „To było jak objawienie. Wcześniej nie wiedziałem, że istnieje coś takiego jak diakonia misyjna” – wspomina.

Kościół powszechny z ludzką twarzą

Czym te misje są naprawdę w różnych zakątkach świata? „Widać rozwój duchowy ludzi, którzy początkowo przyszli z ciekawości albo dlatego, że proboszcz ich poprosił – powiedzieli rozmówcy mediów watykańskich i dodali – Po dwóch latach wracają, by spotkać się z Chrystusem”. Owoce misji są widoczne. „Formacja wygląda inaczej niż w Polsce, ale również przynosi dobre owoce. Ludzie się rozwijają, rosną w wierze” – zaznaczyli.

Misjonarz – pielgrzym nadziei

Uczestnicy Diakonii Misyjnej biorą udział w jubileuszowym spotkaniu w Rzymie. „To szczególne przeżycie – być częścią wspólnoty misjonarzy z całego świata” – powiedział Dawid Piec i dodał: „To nadzieja, że przyszłość Kościoła leży w misyjności”.

Świat czeka – nie brakuje zaproszeń, brakuje ludzi

Diakonia misyjna Ruchu Światło-Życie działa z rozmachem i odpowiedzialnością. Charyzmat Oazy przyciąga – od Ameryki, przez Afrykę, Azję aż do Australii. Zaproszenia napływają z całego świata. Nie na wszystkie udaje się od razu odpowiedzieć. Jedno jest pewne: „Kościół jest jeden, choć tak różny. I wszędzie potrzebuje światła i życia”.

ks. Marek Weresa – Watykan

Ruch Światło-Życie na rzecz misji – Oaza na krańcach świata - Vatican News

Najwyższy Rycerz Kolumba:

W jedności z Papieżem Leonem XIV umacniamy wiarę i braterstwo

W rozmowie z Vatican News Patrick E. Kelly, Najwyższy Rycerz katolickiej organizacji mężczyzn – Rycerzy Kolumba – opowiada, w jaki sposób pierwszy Papież Amerykanin jest papieżem dla wszystkich, o dziełach charytatywnych Rycerzy oraz o ich zaangażowaniu w duchową formację mężczyzn w czasie kryzysu. W ciągu najbliższego roku do organizacji ma dołączyć kolejnych 100 000 mężczyzn.



Podczas jubileuszowej pielgrzymki do Rzymu Rada Najwyższa Rycerzy Kolumba została przyjęta na audiencji przez Papieża Leona XIV w dniu 6 października. Najwyższy Rycerz, Patrick E. Kelly, powiedział Vatican News, że było to jego drugie spotkanie z Ojcem Świętym, ale pierwsza audiencja Rady Najwyższej Rycerzy Kolumba z Papieżem.

Radość ze spotkania z Ojcem Świętym

„To było wspaniałe spotkanie, podczas którego mogliśmy wyrazić naszą wdzięczność wobec niego i powiedzieć, jak wiele dla nas znaczy. Byliśmy zaszczytzeni, że wyraził swoją wdzięczność wobec Rycerzy Kolumba i za dzieła, które podejmujemy, aby wspierać Kościół, Watykan oraz życie ludzkie” – powiedział Patrick E. Kelly w rozmowie z *Vatican News*.

Zapytany, jakie to uczucie spotkać pierwszego w historii papieża Amerykanina, Najwyższy Rycerz przyznał, że było to głęboko poruszające doświadczenie. „To niezwykle uczucie mieć Papieża, który dorastał zaledwie kilkaset mil od ciebie. Może to trochę tak, jak czuli się Polacy wobec Jana Pawła II. Papież Leon dorastał w Chicago, a ja wiele razy bywałem w Chicago i sam dorastałem na Środkowym Zachodzie” – powiedział Patrick E. Kelly.

Dodał, że wybór Leona XIV to wspaniały moment dla całego Kościoła. „Myślę, że to bardzo wyjątkowy czas dla całego Kościoła, ponieważ Papież Leon urodził się w Stanach Zjednoczonych, ale tak naprawdę jest papieżem całego świata. Ma serce misjonarza, serce otwarte na ubogich; naprawdę jest papieżem dla wszystkich, i to jest wspaniałe” – podkreślił Najwyższy Rycerz.

Rodziny przyjęte przez Papieża Leona XIV

Zaznaczył, że dla całej Rady Rycerzy Kolumba – największej męskiej organizacji w Kościele katolickim – fakt przyjęcia ich na audiencji wraz z rodzinami przez Ojca Świętego był wyjątkowym doświadczeniem. „Dla mnie osobiście było to bardzo wzruszające, że członkowie naszej Rady mogli przyprowadzić swoje rodziny i że wszyscy mogli osobiście pozdrowić Ojca Świętego. Papież przywitał każdego i poświęcił nam wiele czasu, za co jesteśmy naprawdę bardzo wdzięczni” – powiedział Kelly.

Epidemia samotności

Najwyższy Rycerz dodał, że jako zwierzchnik Rycerzy Kolumba rozmawiał z Papieżem o kryzysie dotyczącym współczesnych mężczyzn. „Rozmawiałem z nim o tym, że mężczyźni często czują się wyobcowani i samotni, i że Rycerze Kolumba mogą naprawdę wiele uczynić, by zgromadzić mężczyzn o podobnym sposobie myślenia, którzy mają serce dla Kościoła i mogą zmierzyć się z tą ‘epidemią samotności’, o której tak wiele mówimy. A Papież Leon wypowiada się na ten temat z wielką jasnością” – powiedział Patrick E. Kelly.

Inicjatywa Cor

Kelly opowiedział o nowym programie niedawno wprowadzonym przez Rycerzy Kolumba, zatytułowanym Cor, który koncentruje się na formacji wiary mężczyzn i na dzieleniu się tą wiarą z innymi. „Gromadzimy mężczyzn w atmosferze zaufania i wiary. Udostępniamy im materiały, dzięki którym mogą czytać, studiować, a potem wspólnie rozmawiać o bardzo ważnych sprawach. Oczywiście chodzi o formację wiary, ale to także coś więcej... to osobiste spotkanie – zarówno między sobą, jak i z Jezusem Chrystusem” – wyjaśnił Patrick E. Kelly. Jak dodał, program Cor rozpoczął się na niewielką skalę, lecz obecnie uczestniczy w nim już ponad 5000 rad.

„Myślę, że Rycerze Kolumba będą coraz bardziej postrzegani jako wspólnota, która pozwala mężczyznom spotykać się i wzajemnie wspierać. I myślę, że to naturalnie doprowadzi do dalszego rozwoju Rycerzy Kolumba” – podsumował Patrick E. Kelly.

ks. Paweł Rytel-Andrianik, Wojciech Rogacin

Najwyższy Rycerz Kolumba: W jedności z Papieżem Leonem XIV umacniamy wiarę i braterstwo - Vatican News

Razem dla Boga i Polski.

Rycerze Kolumba pielgrzymują na Jasną Górę



Kilkuset Rycerzy Kolumba z całej Polski wraz z rodzinami i duszpasterzami spotkało się 10–11 października 2025 r. na dorocznej pielgrzymce w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Wydarzenie przebiegało pod hasłem zaczerpniętym ze słów bł. kard. Stefana Wyszyńskiego: „Dla nas po Bogu największa miłość to Polska”.

„Podobnie jak kard. Wyszyński kilkadziesiąt lat temu, tak i my dziś dostrzegamy ten zmasowany atak na Kościół, ojczyznę i rodziny – wartości najbliższe naszemu sercu. Wykorzy-

stujemy więc okazję do pielgrzymowania na Jasną Górę, aby raz jeszcze na nowo o nich mówić” – tłumaczy hasło pielgrzymki Delegat Stanowy Tomasz Wawrzukowicz, przywódca Rycerzy Kolumba w Polsce. „Jan Paweł II mówił, że wolność nie jest nigdy dana raz na zawsze. Czujemy potrzebę, by o tej przestrodze przypominać, zwłaszcza ludziom młodym, i by wokół niej kształtować naszą formację” – dodał.

Podkreślał to również ks. prof. Paweł Bortkiewicz, teolog i członek wspólnoty Rycerzy Kolumba, który skierował słowo do pielgrzymów. „Dewaluacja patriotyzmu ma swoją historię. (...) Ale

jego kryzys nie jest historią przebrzmiałą” – powiedział, przestrzegając przed postawami wykorzeniającymi miłość narodu do ojczyzny. „Jako naród jesteśmy dziedzicami kultury chrześcijańskiej. (...) Powstaje jednak pytanie czy nadal jesteśmy narodem, a nie wspólnotą zwaśnionych plemion, skaczących sobie do gardeł z agresją” – dodał, podkreślając potrzebę odbudowywania jedności.

Pielgrzymka rozpoczęła się różańcem, odprawionym przez ks. Janusza Chylę – kapelana rady z Chojnic, czuwaniem i Apelem Jasnogórskim przed Cudownym Obrazem. Rycerze wzięli również udział w konferencji formacyjnej, połączonej z uroczystym wręczeniem nagród dla działających przy parafiach wspólnot rycerskich, tzw. „rad”, które w ubiegłym roku bratnim wyróżniały się szczególnym zaangażowaniem w życie Zakonu i działalność na rzecz swoich lokalnych społeczności. Ważnymi punktami programu były również wspólna Droga Krzyżowa na Jasnogórskich Wałach oraz poprzedzająca ją Eucharystia w bazylice jasnogórskiej sprawowana przez abp. Depo, Metropolitę Częstochowskiego, które stanowiły głębokie duchowe przeżycie dla wszystkich uczestników. „Bez zasłuchania się w Słowo Boga (...), bez modlitwy i przebywania w obecności Boga, jesteśmy zdani na własne myśli, na różnego rodzaju pułapki złego ducha, który niepostrzeżenie wprowadza nas w chaos i podziały” – powiedział duszpasterz Rycerzy Kolumba w Polsce. „Sami z siebie nie jesteśmy w stanie rozpoznawać, co do końca jest prawdą i co służy dobru osobistemu i dobru wspólnoty” – dodał.

W duchu troski o najsłabszych Rycerze Kolumba zorganizowali przy okazji pielgrzymki zbiórkę darów dla najmłodszych przebywających w Ośrodkach Preadopcyjnych w Częstochowie. Ofiarowane środki higieniczne i żywność są wyrazem braterskiej solidarności i oddania życia pod opiekę Maryi. Wspieranie tych, którzy opowiadają się po stronie życia jest jednym z naszych priorytetowych działań, dlatego podczas pielgrzymki poprosiliśmy rycerzy i członków rodzin, aby wykonali gest miłosierdzia i przywieźli dary - wyjaśnia Sekretarz Stanowy Krzysztof Zuba. Hasło tegorocznej pielgrzymki to również zobowiązanie Rycerzy Kolumba do budowania wspólnoty opartej na wierze, rodzinie i miłości do Ojczyzny – wartości, które przyświecają działalności Zakonu od chwili jego założenia. Do tego ponownego podjęcia tego zobowiązania zachęcał pielgrzymów Wawrzkowicz, podkreślając: „Pielgrzymka to nie odpoczynek. Pielgrzymka to czas odnowy”.

Rycerze Kolumba są największą na świecie organizacją katolickich mężczyzn. Wspólnotę założył beatyfikowany w 2020 roku ks. Michael McGivney, który w 1882 roku w New Haven w Stanach Zjednoczonych zgromadził grupę mężczyzn pragnących wspierać się wzajemnie i formować w wierze katolickiej. Ich zasadami są: Miłosierdzie, Jedność, Braterstwo i Patriotyzm. Działają w kilkunastu państwach świata i gromadzą w swoich szeregach ponad 2 miliony mężczyzn. W Polsce obecni są od prawie 20 lat i liczą niemal 8 tysięcy członków działających w blisko 300 parafiach na terenie 33 diecezji. Ich krajowym przywódcą, Delegatem Stanowym, jest Tomasz Wawrzkowicz, a krajowym duszpasterzem, Kapelanem Stanowym, jest Metropolita Częstochowski, abp Wacław Depo.

„Razem dla Boga i Polski”. Rycerze Kolumba pielgrzymują na Jasną Górę - Vatican News

Rodzina sercem Kościoła

Peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz jej świętych rodziców



Rodzina Karmelitańska zaprasza do udziału w wyjątkowej peregrynacji relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz jej świętych rodziców, Zeli i Ludwika Martin. To niezwykle czas modlitwy, spotkania i refleksji nad duchowością rodziny, która w całości poświęciła swoje życie Bogu. Hasło peregrynacji – „Rodzina sercem Kościoła” – przypomina, że to właśnie rodzina jest miejscem narodzin i dojrzenia wiary.

Relikwiarz Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji i doktor Kościoła, oraz relikwiarz jej świętych rodziców, Zeli i Ludwika Martin – pierwszego małżeństwa wyniesionego

wspólnie na ołtarze – przemierzają Polskę i Słowację, nawiedzając klasztory karmelitów i karmelitanek bosych. To zaproszenie do modlitwy o odnowienie wiary w rodzinach, odkrycie piękna powołania małżeńskiego oraz zaufania Bogu w codzienności. Szczegóły dotyczące poszczególnych etapów peregrynacji znajdują się na stronie: <https://relikwieteresy.pl>.

© 2025 Relikwie Teresy | Wszelkie prawa zastrzeżone | Realizacja: BG

Leon XIV o rodzicach św. Teresy: nauczyli ją kochać Jezusa

„Jak św. Teresa z Lisieux mogłaby tak bardzo kochać Jezusa i Maryję, gdyby nie nauczyła się tego od najmłodszych lat od swoich świętych rodziców?” – napisał 1 października br. Leon XIV z okazji 10. rocznicy kanonizacji Ludwika i Zeli Martin, pierwszej pary świętych, która została zaliczona w poczet świętych jako małżeństwo. „Oni zrozumieli, że mogą osiągnąć świętość nie pomimo małżeństwa, ale w nim i przez nie, a ich ślub, trzeba traktować jako punkt wyjścia do wspólnego wzrostu” – dodał Papież.

Alternatywne modele małżeństwa nie dają szczęścia

Ojciec Święty podkreślił, że rodzice Teresy od Dzieciątka Jezus są wzorem i wsparciem dla dzisiejszych małżeństw, a także dla młodych, którzy mają dopiero zawrzeć małżeństwo. Jest to tym ważniejsze, że nowym pokoleniom proponuje się dzisiaj inne wzorce związków, wobec których małżeństwo i rodzina wydają się nudne i przestarzałe. Jednakże te alternatywne modele relacji przynoszą w rzeczywistości gorzkie i rozczarowujące owoce, podczas gdy rodzina wierna i płodna, czyli taka jak ją zaplanował Bóg, daje nieopisane szczęście i głęboką radość.

Krzysztof Bronk – Watykan

Leon XIV o rodzicach św. Teresy: nauczyli ją kochać Jezusa - Vatican News

Jeszcze o jubileuszu 50-lecia Ruchu Maitri Gniezno, Seminarium 20.06.2025

Podczas obchodów jubileuszu Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata Maitri 20 czerwca br. homilię wygłosił ks. bp Adam Wodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Drodzy Bracia i Siostry,

Członkowie, Przyjaciele i Sympatycy Ruchu Maitri,

Niewątpliwie rok 2025 jest czasem niezwykłym. Przeżywamy go jako Rok Święty pod hasłem *Pielgrzymi nadziei*. W ten niezwykły czas łaski wpisuje się także jubileusz 50-lecia powstania Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata Maitri. Jesteście *federacją wspólnot osób świeckich działających przy parafiach kościoła katolickiego w kilku miastach w Polsce i w Czechach*. Podstawową normę wiary i życia uczestników Ruchu stanowi Ewangelia odczytywana i rozumiana zgodnie z nauką Kościoła. Uczestnicy Ruchu kierują się w codziennym życiu Zasadami, które wynikają z jego charyzmatu. Ruch «Maitri» rozwija i ożywia każdy, kto: ograniczając w życiu codziennym własne wydatki i potrzeby dzieli się z potrzebującymi braćmi żyjącymi w krajach Trzeciego Świata i wokół nas; stara się uszanować godność i szukać dróg zbliżenia z tymi, którym pomaga; pomoc swoją traktuje jako dar czystego serca; czuje się równy z tymi, z którymi się dzieli swoją postawą życiową; słowem i przykładem stara się budzić wrażliwość na los ludzi najbiedniejszych”.

Drodzy Bracia i Siostry z Ruchu Maitri,

Można powiedzieć, że wasza misja i duchowość jest spójna z przesłaniem dzisiejszej Ewangelii, w której Jezus zachęca nas do troski o rzeczy nieprzemijające. Co może być tymi „skarbami w niebie”?

Takim skarbem jest na przykład twoja tożsamość dziecka Bożego. Wszechpotężny, odwieczny Stwórca pragnie, byś żył z Nim przez całą wieczność jako Jego syn czy córka! Twoja relacja z Nim jest niezniszczalna, nic nie jest w stanie zagrozić twojemu miejscu w Jego rodzinie. Tego miejsca nie ukradnie ci złodziej, nie pogryzie mól. Niezmienna ojcowska miłość Boga będzie dla ciebie kotwicą we wszystkich życiowych burzach.

Skarbem jest też przepiękny Boży dar przebaczenia. W Jezusie Bóg ofiaruje nam odpuszczenie wszystkich grzechów na zawsze. Żadne oskarżenie przeciwko tobie nie ma już racji bytu.

Jak głosi św. Jan: *Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości* (I J 1,9). Nie musi cię już potępiać twoje własne sumienie, nie muszą wpędzać w poczucie winy słowa innych. Bóg przebaczy ci za każdym razem, gdy zwrócisz się do Niego ze skruchą.

Skarbem jest wreszcie odwieczna dobroć wpisana w ludzką miłość. W relacjach z rodziną i przyjaciółmi doświadczamy jakby przeblasku Bożej miłości, która jest źródłem i dopełnieniem każdej miłości ludzkiej. Św. Paweł mówi, że ostatecznie przetrwają trzy rzeczy: wiara, nadzieja i miłość, *największa z nich jednak jest miłość* (1Kor 13, 13). Każdy czyn miłości, którego dokonujemy na ziemi, osiągnie doskonałość w niebie. To tylko kilka skarbów, które nie przemijają. Kiedy pokładamy w nich nadzieję, pogłębiamy naszą więź z Jezusem tu i teraz — a konsekwencją tego jest wieczna radość w niebie. A kiedy będziemy cenić sobie skarby wieczne, odkryjemy również ich Źródło, Ojca, który ich udziela.

Panie, pomóż mi wpatrywać się w to, co w górze, i cenić to, co naprawdę się liczy.

Moi Drodzy,

Jako gorliwi uczniowie Jezusa, zaangażowani w Ruchu *Maitri*, wiecie, że prawdziwym skarbem nie są dobra tego świata. Choć bywa, że są nawet wyjątkowo cenne, to jednocześnie nie-trwałe, przechodnie i w pełni przemijające (por. Łk 12, 21; Mt 13, 52). Skarbem jest królestwo Boże, dla którego warto sprzedać wszystko, co się posiada, by je nabyć i skupić się na tym, co najcenniejsze, co – ze swej natury – tak obce jest współczesnej nam dwuznaczności (por. Mt 13, 44). W końcu musicie uczyć się jako wierni towarzysze Jezusa, że królestwo Boże uwidacznia się, gdy naśladujemy Chrystusa w ewangelicznym ubóstwie, czego nagrodą jest *skarb w niebie* (Mt 19, 21). Niebo zaś to miejsce zdeponowania owego skarbu i zarazem «czas» wejścia w jego posiadanie. A mówiąc inaczej, niebo to osiągnięcie «życia wiecznego w raju», ale i stan dojrzałości do pełnego uczestnictwa w «królestwie niebieskim», co jest równoznaczne z byciem ewangelicznym uczniem, z naśladowaniem Chrystusa i trwaniem we wspólnocie Kościoła.

Bracia i Siostry,

Słowo Boże jest jedynym prawdziwym światłem, które przyszło na Świat, aby oświecić każdego człowieka (J 1, 4. 9; 3, 19). Od Jezusa wiemy nadto, że to On jest „światłością świata”, a więc każdy, kto idzie za Nim „nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12); dlatego, realizując waszą misję, uczycie się codziennie od Mistrza, że także wy jesteście światłem świata i że waszym obowiązkiem jest dawanie świadectwa tejże światłości (Mt 5, 14–16).

Moi Drodzy,

Obchodzicie jubileusz 50-lecia waszego ruchu w czasie, kiedy obchodzimy Rok Święty pod hasłem *Pielgrzymi nadziei*. Dlatego gorąco was proszę i zachęcam, abyście jako Ruch *Maitri* stawali się „Pielgrzymami i Znakami nadziei” w dzisiejszym świecie i zapalali „pochodnie nadziei”, gdyż *nie możemy uciekać od świata, ale musimy ukochać ten czas, w którym Bóg umieścił nas nie bez powodu*.

W świetle powyższej myśli Papieża można powiedzieć, że istotą waszego roku jubileuszu w czasie Roku Świętego, powinno stać się podsycanie nadziei we wspólnocie wiernych. A powinno się to realizować poprzez zasadnicze elementy każdego Roku Świętego, takie jak:

- pielgrzymowanie do Rzymu, a także do katedr i sanktuariów obdarzonych darami odpustu Roku Jubileuszowego,
- dziękczynienie,
- nawrócenie, pokuta,
- odnowienie przymierza z Bogiem.

Powinniście na co dzień podejmować wskazane przez Papieża 3 powinności:

- podjąć trud stworzenia na nowo klimatu nadziei i zaufania jako znaku odrodzenia, którego wszyscy pilnie potrzebujemy,
- „na nowo odkryć sens powszechnego braterstwa, wstąpić na drogę kontemplowania piękna stworzenia i większego zatroskania o nasz wspólny dom”,
- kontynuować i intensyfikować działania celem czynienia Kościoła bardziej synodalnym i misyjnym.

Papież wzywa was do bycia „namacalnymi znakami nadziei”, do podsycania nadziei w sobie nawzajem i w świecie poprzez:

- rozważanie słowa Bożego,

- modlitwę,
- codzienne „wybory stylu życia opartego na nadziei, a nade wszystko – przez spoglądanie na wszystko oczyma wiary i dzielenie się ze wszystkimi nadzieją i radością Chrystusa Zmartwychwstałego”.

Moi Drodzy,

Życzę Wam zatem wytrwałości i wielkiej gorliwości w realizacji misji Ruchu *Maitri* w myśl słów św. Pawła Apostoła z Listu do Rzymian: *A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego Świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe* (Rz 12, 1–2).

Jeśli podejmiecie te zadania, to z całą pewnością zrealizujecie swoje powołanie do misji. Niech to słowo zakończy modlitwa na rok jubileuszowy.

Informacje

Jak stawać się społecznością nadziei?

Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **22 listopada br. (sobota)** o godz. 10.30, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, w parafii pw. św. Stanisława Kostki, przy Sanktuarium bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, ul. Hozjusza 2, w Warszawie. Chcemy je przeżyć w duchu Jubileuszu 2025 Roku, w kościele jubileuszowym.

W związku z Rokiem Świętym poświęconym nadziei pragniemy skupić się na chrześcijańskiej nadziei w życiu społeczno-politycznym. W świecie, w którym jest tak trudno o nadzieję, gdzie dzieje się tyle zła, niesprawiedliwości, wojen i prześladowań, potrzebujemy pogłębić nasze doświadczenie nadziei. Pogłębić je na tyle, abyśmy dla innych stali się źródłem nadziei.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko osoby odpowiedzialne za kontakt z ORRK, ale członków ruchów zainteresowanych poruszonymi tematami.

Program spotkania

- 10.00 – Recepcja
- 10.30 – Modlitwa jubileuszowa i wprowadzenie w spotkanie
- 10.40 – Sprawy bieżące
- 11.30 – Jak ożywić nadzieję w życiu społeczno-politycznym w Polsce?
– ks. prof. Piotr Mazurkiewicz
- 12.40 – Przerwa
- 13.10 – Świadectwa członków ruchów:
– Civitas Christiana,
– Wspólnota Życia Chrześcijańskiego
- 14.00 – Eucharystia w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Roku Jubileuszowym 2025 – przewodniczy bp Adam Wodarczyk, delegat KEP ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich

*Z modlitewną pamięcią
Regina Pruszyńska, Wiceprzewodnicząca ORRK
O. Włodzimierz Tochmański OCD, ZK ORRK*

Wybory Rady Programowej ORRK

25 kwietnia 2026 r.

W kwietniu 2026 r. upływa kadencja Rady Programowej ORRK wybranej 2 kwietnia 2022 r. podczas Spotkania Planarnego ORRK. Wybór nowej Rady Programowej nastąpi na Spotkaniu Plenarnym ORRK, które odbędzie się 25 kwietnia 2026 r.

Decyzję o powołaniu Rady Programowej podjęli członkowie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich na Spotkaniu Plenarnym 24 kwietnia 2004 r. Utworzenie Rady Programowej ORRK motywowane było powstawaniem Diecezjalnych Rad Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, nowymi wyzwaniami, przed jakimi stanęły ruchy i stowarzyszenia w dziedzinie apostołstwa i formacji, i wiążącą się z tym potrzebą pogłębionego rozeznania oraz potrzebą usprawnienia pracy ORRK.

Zgodnie z ustaleniami, Rada Programowa ORRK powinna składać się z piętnastu osób wybranych na czteroletnią kadencję na Spotkaniu Plenarnym ORRK. Członkami Rady Programowej są liderzy ruchów i stowarzyszeń, które należą do ORRK, oraz liderzy diecezjalnych rad ruchów katolickich. Spotkania Rady odbywają się przynajmniej 2 razy w roku. W spotkaniach tym bierze udział również Zespół Koordynujący ORRK. Pracami Rady kieruje Przewodniczący ORRK lub osoba przez niego wyznaczona.

Do obecnie funkcjonującej Rady Programowej należy 12 osób – liderów ruchów i stowarzyszeń – bo tylko tyle kandydatur zostało zgłoszonych. Zespół Koordynujący ORRK zwraca się do liderów ruchów z gorącą prośbą o rozważenie i rozeznanie swojego udziału w Radzie już teraz. Prosimy również o aktualizację swoich danych kontaktowych. Korespondencję prosimy kierować na adres poczty elektronicznej: serwis.orkk@tlen.pl

Zeszyty formacyjne autorstwa śp. o. Adama Schulza SJ

W ostatnich tygodniach przed śmiercią o. Adam Schulz SJ zebrał i usystematyzował tematycznie teksty swoich wypowiedzi (wykładów, konferencji), które kierował do liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich, głównie podczas spotkań i kongresów ORRK, ale także na spotkaniach diecezjalnych rad ruchów, czy liderów niektórych ruchów i księży odpowiedzialnych w diecezjach za ruchy i stowarzyszenia katolickie. Planował ich publikację jako *Zeszyty formacyjne* w formie elektronicznej – na stronie internetowej ORRK (<https://orkk.pl>) – jednak sam nie zdążył tego zrobić.

Dzięki uprzejmości Przełożonego Generalnego Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego Zespół Koordynujący ORRK otrzymał materiał przygotowany przez Ojca Adama. Chcąc, by jego nauczanie – koncentrujące się przede wszystkim na powołaniu wiernych świeckich – mogło dalej inspirować ruchy i stowarzyszenia katolickie w Polsce, podjęto prace redakcyjne nad opracowaniem tych *Zeszytów formacyjnych*. Dotychczas udało się przygotować dwa pierwsze, poświęcone ewangelizacji (Zeszyt 1.) oraz specyfice i rozwojowi powołania świeckich (Zeszyt 2.). Prowincjał Jezuitów, Ojciec Zbigniew Leczkowski SJ, udzielając *Imprimi Potest* (łac. *może być opublikowane*), napisał: „Ufam, że praca śp. o. Adama będzie dalej służyć ruchom i stowarzyszeniom katolickim w Polsce”.



Zaproszenie Stowarzyszenia „Spotkania Małżeńskie” na warsztaty *Dialog drogą komunikacji kapłanów i osób życia konsekrowanego*

Stowarzyszenie Spotkania Małżeńskie zaprasza kapłanów oraz osoby życia konsekrowanego (zakonników oraz siostry zakonne) na warsztaty „Dialog drogą komunikacji kapłanów i osób życia konsekrowanego”, których celem jest pogłębienie zdolności do dialogu z samym sobą, z drugą osobą i z Bogiem. Warsztaty mogą być pomocne dla własnej formacji oraz w pracy duszpasterskiej. Odbędą się one w dniach 21–23 listopada 2025 r. w domu rekolekcyjnym oo. paulistów w Masłowskich k. Częstochowy.

Program warsztatów oparty jest na doświadczeniu katolickiego stowarzyszenia Spotkania Małżeńskie. W rekolekcjach Spotkań Małżeńskich uczestniczyło wielu kapłanów i wiele osób życia konsekrowanego. W swoich świadectwach podkreślali, że rekolekcje te przyniosły im nie tylko nowe spojrzenie na pracę duszpasterską, ale przede wszystkim odnowienie ich powołania kapłańskiego lub zakonnego. Stąd powstał projekt przygotowania specjalnego programu przeznaczonego specjalnie dla nich.

Liczba miejsc na warsztaty jest ograniczona. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Prosimy je kierować do Anny i Daniela Dramowiczów: dramowiczowie@spotkaniamalzenskie.pl, tel. 693 117 767. Ewentualnych bliższych informacji mogą udzielić także: Teresa i Robert Jagielscy jagielscy@spotkaniamalzenskie.pl, ks. Mariusz Krawiec SSP, mkrawiec@paulus.pl, tel. 605 313 532, s. Beata Kozłowska PDDM, beatapd@gmail.com, tel. 726 704 084 lub Irena i Jerzy Grzybowski: grzybowscy@spotkaniamalzenskie.pl

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń

Jubileusz Roku 2025 *Pielgrzymi nadziei*

Jubileusz Roku 2025 to czas pogłębienia wiary, z której wypływa nadzieja, czas wielkiej katechezy, by ożywić nasze zaangażowanie. Zachęcamy do systematycznego czytania Pisma Świętego, a także do przypomnienia i lektury encykliki Benedykta XVI o nadziei chrześcijańskiej *Spe salvi*, encykliki Franciszka o miłości ludzkiej i Bożej Serca Chrystusa *Dilexit nos* oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego w części poświęconej nadziei (nr 1817–1821). Zachęcamy też do odmawiania modlitwy jubileuszowej:

*Ojcze, który jesteś w niebie, przez **wiarę**, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień **miłości** rozlany w sercach naszych przez Ducha Świętego,
niech rozbudzą w nas błogosławioną **nadzieję** na nadejście Twego Królestwa.
Niech Twoja łaska przemienia nas w oddanych siewców nasion ewangelicznych.
Niech ludzkość i wszechświat wzrastają, w ufny oczekiwanie na nowe niebo i nową ziemię,
kiedy moce zła zostaną pokonane, i objawi się Twoja chwała na wieki.
Łaska Jubileuszu niech ożywi w nas – Pielgrzymach Nadziei,
pragnienie dóbr niebiańskich i wyleje na cały świat radość i pokój Naszego Zbawiciela.
Tobie Boże błogosławiony i wieczny niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.*

Pielgrzymując, np. do Rzymu, możemy nawiedzać miejsca związane z ruchem (założyciele, święci...). Możemy też organizować uroczystości jubileuszowe w ruchu, na terenie swojej diecezji czy ogólnopolskie, do uczestnictwa w których warto zapraszać osoby spoza ruchu. Chodzi o to, by wyjść na peryferie, aby inni ludzie mogli usłyszeć orędzie nadziei, dotrzeć do ludzi zranionych grzechem, informować o możliwości uzyskania odpustu, a odpust łączyć z dziełami miłosierdzia. O warunkach uzyskania odpustu jubileuszowego informuje **dekret O uzyskaniu odpustu podczas zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025**.

Wszystkie informacje związane z Jubileuszem dostępne są na stronie internetowej, pod adresem: <https://www.iubilaeum2025.va/pl.html>. Za jej pośrednictwem można zapisać się na wyda-

rzenia jubileuszowe i pielgrzymkę do Drzwi Świętych w Rzymie. Strona zawiera informacje m.in. o Drzwiach Świętych i bazylikach, a także wszystkie wiadomości o Jubileuszu. Dostępna jest na niej też Strefa Pielgrzyma, czyli osobisty obszar osób, które sformalizowały swoją rejestrację, oraz aplikacja Jubilee, *iubilaeum2025*, dla systemów iOS i Android.

Kalendarz Jubileuszu w Rzymie istotny dla ruchów i stowarzyszeń:

- 24–26 października 2025 – Jubileusz zespołów synodalnych i organów uczestnictwa
- 26 października 2025 – Jubileusz pobożności ludowej
- 27 października–2 listopada – Jubileusz oświaty
- 1 listopada – św. Jan Henryk Newman zostanie ogłoszony Doktorem Kościoła
- 16 listopada 2025 – Jubileusz osób ubogich
- 28 grudnia 2025 – zakończenie Jubileuszu w Kościołach partykularnych
- 6 stycznia 2026 – zamknięci Drzwi Świętych w Bazylice Papieskiej św. Piotra w Watykanie

2025 rok to trzeci rok nowenny przed Jubileuszem Odkupienia 2033, w związku z którą abp Tadeusz Wojda, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, skierował do ruchów następujące słowa: „Wiernych zaś, zwłaszcza skupionych we wspólnotach religijnych i ruchach, proszę o wielkoduszne włączanie się we wszelkie inicjatywy z tym związane”.

W 2025 roku obchodzimy ważne rocznice:

- 1700-lecia Soboru Nicejskiego
- 60-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II
- 20-lecia publikacji Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

Ważne dla ORRK daty w 2025 i 2026 roku

- 22 listopada 2025** – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30
- 7 lutego 2026** – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30
- 25 kwietnia 2026** – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30
- 26 września 2026** – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30
- 20 października 2026** – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia, godz. 10.00
- 21 listopada 2026** – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

- Listopad** – Abyśmy na zło w świecie odpowiadali dobrem naszych czynów i byli wolni od nienawiści.
- Grudzień** – Aby Bożonarodzeniowe spotkania rodzin pogłębiły ich wzajemne relacje.